

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejscu, W Austro-Węgzech, W Państwie Niemieckim, W innych państwach. Rows show rates for 12 months and 6 months.

Prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcji i Administracji Nr 41. Dla rozmów zamieszanych 1572.

Reklami w nadsyłanych Redakcji nie zwraca. We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową Administracją „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracją „Nowej Reformy“ — Główna trafikowa w Ryńku. — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Sławowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Piłki i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyka, ul. Wiślna. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) przyjmują: We Lwowie Blum dzienników A. Buchstaba, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokółowa, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyslu A. Amster. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Ruckach. — W Wiedniu Herman Goldschmid (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wolleke 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbierze). — H. Schallek (Wolkele). — W Paryżu Societe Mtnelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont. Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ — opłatą, od miejsca wiersza drobny piśmie (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamieszanych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W Europie spokój...

Polityka państw europejskich nigdy nie była bezinteresowna, wolną od chciwości i pragnienia łatwych a wydatnych zysków. Jakież wyższe motywy, jeżeli wogóle kiedykolwiek polityką tą kierowały, znikły z niej już bardzo dawno, ustępując miejsca czystemu i bezwzględnemu egoizmowi, konkwestatorstwu i czystemu rozbójowi na głodkiej drodze, jeżeli się na niej tylko jakiś naiwny i bezbronny w swej naiwności wędrowiec okaże. W wieki najwyższych zdawałyby się wlotów europejskiej kultury duchowej, w czasie przelotnego estetyzmu, etyzmu, w epoce, kiedy w Europie nad brutalnym mięśniowcem zapanował subtelny, wrażliwy i uduchowiony nerwowiec, dzieją się w imieniu tej właśnie Europy rzeczy, które równocześnie cofają nas do wieków najbardziej swobodnego barbarzyństwa, nieczem nie zamaskowanego okrucieństwa i chciwości.

Szczególniej rok obecnie do końca dobiegający rozpętał te dzikie instynkty, na dnie duszy współczesnego Europejczyka drzemające, które państwa współczesne uczyniły w stosunkach między sobą jedynym niemal wskaźnikiem i kryterium postępowania.

Rozpoczęła ten taniec rabunku i mordów dokonywanych w imię kultury Francja, która posłała swe wojska na pomoc niedołężnemu i sprzedanemu sultanowi marokańskiemu. Widząc to Niemcy, przeleki się, że uczynią Francja gotową w nagrodę otrzymać całe Maroko, co przecież „uderzył pięścią w stół“ i wysłał „Panterę“ do Agadiru, o którego istnieniu miliony najwykształcenijszych Niemców i Francuzów dowiedziały się po raz pierwszy przy tej właśnie sposobności. Rozpoczęła się wielka, wprost straszna gra, która każdej chwili mogła kosztować świat cywilizowany ogromną część jego dóbr moralnych i materialnych. Na szczęście Niemcy nie okazali się tak strasznymi, za jakie zwykłe pragną uchodzić. Słynny proch niemiecki, o którym cesarz Wilhelm zapewnia, że jest zawsze suchy, okazał się jednak nieco wilgotnym. I kiedy z kolei Anglia pod adresem Niemiec uderzyła pięścią w stół w dniu 21-go lipca, państwo bojaźni bożej spokorniało nagle i wzięło popieszenie to, co mu raczone dać t. j. trzysta tysięcy km. kw. bagien środkowego Konga wraz z muchą tsetse i chorobą spłazki.

Francja i Anglia, chcąc Włochy oderwać od przynierza i samym zapewnić sobie z ich strony spokój, pchnęły je na Tripolis. Najmłodszą i nieco rozpierzchną przez Europę monarchia kulturalna, rzuciła się na Turcję z impetem zręcznym podczuwającego gołęgo i z ogromnym apetytem uchwyliła Tripolis, który okazał się zaiste jeżem w chwili ujęcia. Ale wielkim intrygantem, świetliskiem i obłudnikiem w Londynie za mało jeszcze było tego zamieszania, które już zrobili w Europie. Mrugnęli tedy zachęcająco na czatującego tylko na to niedźwiedzia rosyjskiego, otwierając mu wolną drogę do Persyi. W niebawym aliansie swoim Anglia tym razem nie sili się nawet na zachowanie tak przez nią zwykle wysoko cenionych pozorów przyzwoitości, ale jawnie wydaje Persję na łup Rosyi, byleby tylko zatrzymać carat w swojej antyemieckiej kombinacji politycznej, byleby nie puścić go ponownie do Poczdamu. Ponieważ rachunek dyplomatów angielskich tego wymaga, przeto bez wahania oddają oni na łup Rosyi

najstarsze panstwo aryjskie, które ogromną kulturę duchową rozwinęło już wówczas, kiedy przodkowie Wilhelma Zdobywcy chodzili jeszcze w skórach wilczych i żywili się korzonkami...

Rosyi, która na płaskowyżu irańskim znalazła niespodzianie przy protekcji i za pozwoleniem Anglii tak łatwą sposobność do odbicia się za Mukden i Cuszimę, nie wystarcza jednak samo „zwyrodnienie“ bezbronnej, przez lat wiele dezorganizowanej i krepowanej Persyi. Carat chce jeszcze drugą pieczęć przy wielkim obecnym ogniu upiec i zabiega o otwarcie Dardanelów. Ambasador Czarikow w Konstantynopolu wziął sobie za punkt honoru, aby przekonać Turków, że im to tylko na dobre wyjdzie, jeżeli pancerniki rosyjskie zaczną jeździć bez przeszkody pod oknami pałaców sultankich... Jak dotąd usiłowania te rezultatów żadnych nie wydają, ale co się stanie za tydzień, miesiąc, czy rok, któż podejmie się ogadywać w tym czasie najbardziej niemożliwych możliwości!

Na dalekim wschodzie, w „Państwie Środka“, wre walka domowa, okrutna, obca wszelkiej liłości i zmiłowaniu. Tysiące i setki tysięcy ludzi najniebezpieczniejszych, kobiet, starców i dzieci, pada tam czołami pod kulami i nożami republikanów i zbirów cesarskich. W powodzi krwi, której umysł europejski wyobrazić sobie nawet nie może, rodzi się w Chinach wolność, równość i braterstwo. A dokoła z gotowami do strzału armatami stoją zebrani zewsząd świadkowie tego epokowego faktu i patrząc to na oczekujące krwią własną naród, to sobie na palce, czekają, kiedy i komu okroi się przy tem jakiś pożywny kęs. Tu także przoduje Rosya. Jeszcze inne państwa nie zdecydowały się, czy brać i co brać należy od przerażających się Chin, gdy Rosya już zaczęła wyzwać njarzmionych Mongołów z pod niebami chińskiego. Emisarjusz rosyjski nawiedził do północnej Mongolii mnóstwo broni, przekupili feudalnych książąt mongolskich i oto północna Mongolia oderwała się już od Chin i ogłosiła się państwem „niepodległym“ a z Rosją zaprzyjaźnionem, napędziła z Urgi gubernatora chińskiego razem z całą jego siłą zbrojną w liczbie 250 obdartych i bosych żołnierzy...

Tylko patrzeć, jak w taki sam sposób oswojono Mandżurją północną i zawrę przyjaźń z Rosją, która, oparta we wschodniej Azji o sojusz swój z Japonią, może tam gospodarować tak samo spokojnie, jak gospodaruje w Persyi. Jeszcze jedno małe ognisko zaczyna się coraz bardziej rozniecać. — Oto Francja, ośmielona swoim powodzeniem w grze o Agadir, zaczyna teraz znać się nad słabą Hiszpanią i pragnie jej odebrać tę drobną część „sprawiedliwego“ łupu, który sobie w różnych czasach na wybrzeżach marokańskich nie bez trudności zdobyła. Za Hiszpanią stoją Niemcy, którzy dodają jej odwagi sprzeciwiania się potężnej sąsiadce. — Niebawem może z tego wyniknąć nowe przesilenie i nowa groza możliwej wojny.

Tylko w samym środku Europy panuje narażenie i spokój. Trójprzymierze, zachwiane w posadach przez wojnę włosko-turecką, przyjęło politykę obronną i czeka. Siedm milionów bagnetów niemiecko-austriackich to siła, która może dawać spokój, tak niezbędny przy wszelkim oczekiwaniu. Gdyby do tych milionów jeszcze miliardy francuskich duszgruszów i jaki taki porządek wewnątrz w Austrii — usłyszeliśmyby może i zobaczyli coś więcej niż honorową, bardzo honorową dymisję von Huettendorfa.

Na razie więc w Europie spokój. Zacieśnia się tylko co raz bardziej potężna obroż, która przed laty pięćdziesiąt na Niemcy krol Edward, Niemcy niemal izolowane w tej chwili, Austrya także melancholijnie samotna czeka dalej na „dojrzwającą“ wypadki. A dojrzwają one istotnie, niby owoce w jakimś czarodziejskim ogrodzie. Jeszcze w sobotę w Macedonii był spokój. Dzisiaj zaś spiją się telegramy o strasznej rzezi, którą urządzili Turcy między Bułgarami z zemsty za podłożenie bomby w jakimś wiejskim meczecie. Już sycząc o nowych czczech macedońskich. Już leje się krew. Owoc macedoński może okazać się najzupełniej dojrzałym w ciągu jednej nocy...

Rozpętała chciwość i zawiść państw i narodów wytworzyła obecnie położenie, któremu niewiele znajdzie się podobnych w nowożytnych dziejach. Niemal niema dzisiaj punktu w Europie, o którym można by z pewnością powiedzieć, że tu nie wybuchnie wojna. Wszędzie drży grunt pod nogami. W całej Europie zapach prochu, który takie spustoszenie szerzy poza jej granicami. Jeżeli to wreszcie kiedyś wybuchnie, jeżeli gdzieś w jakimś miejscu przerwie się dyplomatyczna pajęczyna naturalnych zdrad i wiarołomstw i nienaturalnych przyjaźni i afektów w rodzaju obecnego angielsko-francuskiego i rosyjskiego, to cała piękna Europa w ciągu kilku tygodni może z kretesem stracić ten tytuł kultury i cywilizacji, w imię którego gnębi obecnie biedne azjatyckie narody, co zbłądziło ze snu przydługiego leca, jak cmy, do światła tej kultury i cywilizacji, i po drodze padają pod ciosami ukrytego pod nią barbarzyństwa.

Budowa kanału galicyjskiego.

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 12 grudnia.

Dzień jutrzejszy jest świętem zadośćuczynienia dla niezawisłej opinii publicznej kraju i obecnego Koła polskiego. Przed rokiem szczytano z nas jeszcze, — nieestety, nietylko w Wiedniu, lecz także pewne oświadczenia i ich organy publicznie w kraju wyrażały się z niedowierzaniem i lekceważeniem, kiedyśmy się domagali wykonania ustawy kanalowej. Wiele polityków polskich uważało kanały galicyjskie za utopię i z różnorodnych przyczyn dostarczały naszym przeciwnikom argumentów do zwalczania ustawy kanalowej. Niezawisła opinia publiczna w kraju broniła jednak wytrwale naszych pragnień i sprzeciwiała się handlowi wymienianym kanałami, któryby ciosem był dla handlu i przemysłu krajowego. Temu też zawiadzić należy, że gdy Izba posłów rozważa nową izbę wyborczą, która ma być pod hasłem budowy kanałów w Galicyi, a p. Biliński, starając się o godność prezesa nowego Koła, musiał przyjąć do swego programu wykonanie ustawy o budowie dróg wodnych, jako punkt kardynalny swej polityki, z którą „stoi i upada“. I przyznać trzeba, że p. Biliński, jako prezes Koła, rozwinął nadzwyczaj gorliwą działalność w interesie kraju i polityki przez całe Kolo przeprowadził z podziwianą godną energią i zręcznością układy z rządem, który widząc jednomyślność i stanowczą reprezentację kraju w sprawie kanalowej, zmienił dawne, nieprzychylnie dla nas stanowisko.

Pierwszym objawem tego korzystnego zwrotu

było rozpisanie ofert na rozpoczęcie linii kanalowej na przestrzeni Kraków-Graniczka-Śląska. Do ostatniej chwili usiłowano niechętna nam biurokracja wyższa w Wiedniu, już nawet wbrew zamiarom rządu, udaremnić i pokrzyżować plany Koła polskiego. Charakterystycznym jest, że jeden z wyższych funkcyjarzy rządu, od którego niestety dziś jeszcze sprawy budowy dróg wodnych są zależne, w rozmowie z pewnym wybitnym posłem polskim, już po urzędowym rozpisaniu ofert, w tonie szderycznym wyraził się o budowie kanału w Galicyi, twierdząc, że rozpisania ofert nie należy brać poważnie. Dziś, gdy już nawet roboty rozdano i gdy nawet ustalono dzień rozpoczęcia tych robót w obecności naczelnych reprezentantów rządu, funkcyjaryusz ten inaczej zapewne myśli, a przynajmniej mówi o kanałach — w obecności posłów polskich.

Dalszym etapem w walce o budowę kanałów jest dzisiaj przedłożenie rządowe, zmierzające do zabezpieczenia potrzebnych do wykonania kanału kredytów w ciągu 10 lat. I znowu przypominać należy sytuację z przed roku, aby ożenić zwrot korzystny, jaki dokonał się od czasu ostatnich wyborów. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy nazwisko posła Kędziora, który z wytrwałością i gorliwością godną wielkiej sprawy, z taką stanowczością i siłą przekonującą, opartą na istotnej znajomości rzeczy, występował w obronie interesów naszego kraju, że zdobył sobie nawet szacunek u przeciwników, których pokonał lub przekonał. Pos. Kędzior założył sobie na wzięcie całości całego kraju. Jako milijący kraj obywatel i znakomity fachowiec, zbijał jeden zarzut po drugim, podnieśli przeciw budowie kanału, wykazując zupełną ich bezpodstawność. Jakich środków używało ministerstwo handlu pod egidą p. Weiskirchnera, aby obalić kanały galicyjskie, dowodzi następujący p. n. fakt. Kazano wypracować kosztorys z wprost fantastycznymi cyframi, aby wywołać przestrach w parlamencie z powodu olbrzymich kosztów budowy kanału. Tak n. p. wypracowano kosztorys dla linii, której budowa teraz się rozpoczyna, przedstawiając koszt przeszło na 6 milionów koron. Pos. Kędzior odrazu poznał, że wszystkie obliczenia są tendencyjne i oświadczył, że kosztorys jest o 80 proc. za wysoki. Teraz rozdano te roboty za — 3,900,000 koron. Jest to jeden z licznych przykładów wręgnięto dla nas usposobienia w ministerstwie handlu. Na szczęście uważać należy tę epokę za minioną, a po przeniesieniu kompetencji w sprawach kanalowych do ministerstwa robót publicznych, spodziewać się należy, że usniecie będą ostatnie, pozostałe jeszcze osobiste a wrógie nam wpływy.

Kolo polskie musi jednak baczyć stale, aby rozpoczęte dzieło pomyślnie ukończyć.

Sytuacja w Radzie państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 grudnia.

(Po mowie ministra skarbu.) Wczorajsza mowa ministra skarbu wywołała także w dzisiejszej prasie bardzo silny odźwięk. Prawie wszystkie dzienniki z wyjątkiem „Zeit“ i „Arbeiter Ztg“, przyjmują tę mowę bardzo sympatycznie i wita ją pierwszą mową ministra skarbu, jako zapowiedź bliskiej sanacji finansów państwowych. „N. Fr.

Presse“ przypomina ponadto, jak szybko Zaleski, który do niedawna był jeszcze urzędnikiem i szefem sekcji, wszedł w życie polityczne i wybił się na pierwsze stanowisko najpierw jako minister dla Galicyi. Wówczas to udało mu się, po krótkiej działalności, doprowadzić do skłutku między rządem a Kolem polskim ów słynny protokół, który zapewnił Galicyi budowę kanału. Dziennik spodziewa się zatem, że Zaleski na stanowisku ministra skarbu okaże także swoje wybitne zdolności. Jego wezwanie pismemomien rokuje w tym kierunku wielkie nadzieje.

Wiedeń, 13 grudnia.

(Możliwość niespodzianek. — Fundusz na polepszenie plac nauczycieli ludowych.)

Izba posłów dziś dopiero uchwali przejść do dyskusji szczegółowej nad prowizorium budżetowym, która jutro ma być ukończona. Głosowanie będzie jednak bardzo skomplikowane i może przynieść różne niespodzianki.

Jak wiadomo, minister skarbu oświadczył się wczoraj stanowczo przeciw wszelkim „wotom mniejszości“, a głównie przeciw wnioskowi Waldnera i Pachera w sprawie przydzielenia krajom 20 milionów koron, z poświeceniem użycia ich na polepszenie plac nauczycieli. Do tego wniosku poseł Seitz zgłosił poprawkę, podług której wniosek ten miałby brzmieć: „Przyznaje się funduszom krajowym na rok 1912 z funduszy państwowych 20 milionów koron. Rozdział tej sumy ma nastąpić w stosunku do liczby rzeczywistych nauczycieli wydziałowych i ludowych w każdym kraju, w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych, podług stanu z dnia 31 grudnia roku 1911. Dotychczas udziały mają być tylko wtedy wypłacone krajom, jeżeli ich Sejmy najpóźniej do 31 marca roku 1912 uchwały, aby wszystkim nauczycielom publicznym i szkolnym wydziałowych i ludowych, bez względu na to, czy są definitywnymi czy prowizorycznymi, czy mają świadectwo dojrzałości, czy też tylko świadectwo ukończenia do zawodu nauczycielskiego, podwyższyć ich płace od 1 stycznia 1912 roku przynajmniej o 240 kor. rocznie“.

Głosowanie nad tym wnioskiem będzie skomplikowane i przyniesie może różne niespodzianki. Natomiast sprawę fakultetu włoskiego uważać można już za ostatecznie odroczoną do przyszłego roku. Komisja budżetowa w tym roku zapewne weale się już nie zbierze.

Wiedeń, 13 grudnia.

(Ubezpieczenie społeczne.)

Grupa demokratów polskich obradowała wczoraj nad sprawą ubezpieczenia społecznego i propozycją, która wyszła od pos. Buzka co do wyłączenia Galicyi z tej ustawy. W ciągu dyskusji okazało się jednak, że wszyscy obecni są przeciwni temu wnioskowi, albowiem wtedy Galicya przyczyniłaby się swoimi podatkami do ogólnych kosztów ubezpieczenia społecznego we wszystkich innych krajach, a sama byłaby z tego dobrodziejstwa wyłączona.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Nad głowami gabinetu francuskiego zbierają się od kilkunastu dni groźne chmury, w których znawcy meteorologii politycznej dopatrują się

Gwiazdkowa powieść

Henryka Sienkiewicza.

Po dłuższej przerwie, wśród której na niwie naszej literatury dla młodego wieku beznadziejnie panowała pustka i jałowość, pojawiła się wreszcie książka, zasługująca na miano klasycznej w swoim rodzaju. Pozostanie ona taką nie tylko dla naszego piśmiennictwa. Droga do popularności utworze jej zarówno rozgłoszone nazwisko autora „Trylogii“, będące już własnością całego cywilizowanego świata, jak i ten, jakby stworzony, aby kontynuować tradycje najlepszych w tym rodzaju książek od „Robinsona“ i „Chaty wuja Toma“ do najlepszych opowiadań Mayne Reida, Murraya i Coopera, którym karmili się i karmią całe pokolenia młodzieży. Możemy być szczerze dumni, że tym razem z pod pióra polskiego pisarza wypłynęło dzieło takie, że fantazja twórcy „Quo vadis“, zastąpiwszy z wyżyn na poziom pojęć młodzieńczego wieku, na tym terenie znalazła najwładniejszą rolę do roznucia obrazów, które długo czarować będą pokolenia młodzieży wszelkich krajów i narodów.

Książka ta przedewszystkiem napisana z miłością i troską o dobro i przyszłość naszego młodego pokolenia. Apoteozuje pojęcie obowiązku i ofiary, potrzebę wytworzenia hartu ducha i siły woli, tak potrzebnych naszej młodzieży. Ale najidealniejsza tendencja nie zapewnienia dzieła powodzenia, gdyby nie wspierał jej wielki talent narratorski, gdyby myśli przewodnią autora nie kryła się w osłonach przesłanej fabuły, utrzymującej uwagę czytelnika w niesłabnącym napięciu od pierwszej do ostatniej karty, gdyby nie podparła jej to o niedoścignionej kolorystyce, zmieniającej się jak szerebarwionych obrazów kalejdoskopu.

przyrody, z niebezpieczeństwami wszelakiego rodzaju, krzepi zmysł życia, budząc pierwiastek bohaterstwa, oparty na ideal poświęcenia.

Doskonale zbudowana, porwijająca w szczegółach plastyką epizodów i malowniczością obrazów, fabuła powieściowa jest podstawą artystycznej wartości najnowszego dzieła Sienkiewicza. Powiedziała kiedyś krytyka literacka, przy sposobności omawiania artystycznych właściwości talentu autora „Trylogii“, że zmysł narracyjny, w takiej sile występujący w jego dziełach powieściowych, sprawia, że książki jego są i będą po wsze czasy najulubieńszą lekturą dla młodzieży. Uwaga okazała się najzupełniej słuszną. Sienkiewicz jest w swym trylogii i w „Quo vadis“ przedewszystkiem pisarzem dla młodzieży. Młodzież nasza od lat już szeregami chłonie z zapartym oddechem czarowe obrazy jego powieści, karmi się wizją ducha narodowego w nich zamkniętą, przejmując miłością przeszłości narodowej, którą karty tych ksiąg są przepojone. Obecnie ogłoszeniem najnowszego powieści stwierdza Sienkiewicz, że uważa sobie za chlubę ten rodzaj określenia swego talentu i dla tem większego zasądzenia tej charakterystyki stwarza powieść wyjątkiem już dla młodzieży przerażająca.

Książka ta przedewszystkiem napisana z miłością i troską o dobro i przyszłość naszego młodego pokolenia. Apoteozuje pojęcie obowiązku i ofiary, potrzebę wytworzenia hartu ducha i siły woli, tak potrzebnych naszej młodzieży. Ale najidealniejsza tendencja nie zapewnienia dzieła powodzenia, gdyby nie wspierał jej wielki talent narratorski, gdyby myśli przewodnią autora nie kryła się w osłonach przesłanej fabuły, utrzymującej uwagę czytelnika w niesłabnącym napięciu od pierwszej do ostatniej karty, gdyby nie podparła jej to o niedoścignionej kolorystyce, zmieniającej się jak szerebarwionych obrazów kalejdoskopu.

egzotyckiego świata, jakie Sienkiewicz rozsnął niegdyś w swoich „Listach z Afryki“. Od czasu ich ogłoszenia upływa prawie ćwierć wieku — a oto powstają one obecnie na nowo, wskrzeszone fantazją autora, wzmocnione i spótegowane w rysunku, jako to malownicze jego opowieści o przygodach dwójki dzieci, zruconych na łup losu w niedostępnych dżunglach środkowej Afryki. Bohaterami opowieści są czarna dziewczynka Stas Tarkowski, Polak, i ośmiolletnia dziewczynka Nelly Rawlison, dzieć inżynierów, pozostających w służbie kompanii angielsko-egipskiej, przy kanale Sueskim w Port-Saidzie. Kłacz dzieje się w epoce krwawych wojen Mahdiego i jego zwycięskich walk z Gordonem. Partyzanci Mahdiego porwijają dwoje tych dzieci, aby otrzymać za nie w okupie krewną proklama Mahdiego Fatmę, żonę jednego z dowódców Mahdiego, Smaina, który z pieniędzmi rządu egipskiego uciekł do Mahdiego.

Wysłany za złoczyńcami posąg nie zdołał dożyć i wywołał uprowadzonych dzieci. Głodzone, bite i gnane wśród tysięcy niebezpiecznych przepraw dzieci, dostają się wreszcie przed oblicze Mahdiego. Stas Tarkowski, który już w ciągu tej karkołomnej wyprawy objął pieczę nad swoją małą towarzyszką i przyjaciółką, nie traci ani na chwilę przytomności umysłu i z rosnącym stale hartem ducha i męstwem czuwa nad jej bezpieczeństwem. Stawiony w Chartumie przed oblicze groźnego proroka, odrzuca propozycje zmiany wierności. Mahdi udaje wprawdzie wspaniałomyślny i nie karze śmiercią zuchwałca, ale wymyśla dla obojga dzieci inny rodzaj śmierci. Odsyła je Smainowi do Faszody, gdzie panuje zła febra i gdzie dzieci niewątpliwie paść muszą ofiarą zgnębionego klimatu. Odstawiam, który ma eskortować dzieci do Faszody, dowodzi dzięki arab Gebr, który znęca się okropnie nad dziećmi. Ale wśród pochodu w dżungli Stasiowi udaje się zabić swego przeladowcę Gebra i kilku jego towarzyszy. Odtąd rozpoczyna się nowa

epopeja wypadków, w czasie której Stas jako dowódca małego oddziału złożonego z czterech ludzi tj. z siebie, Neli i dwójga czarnych murzynów, uciekając przed spodziewanym pościgiem Mahdiego, dokonywa całego szeregu czynów odwagi, sprawności i bezgranicznego poświęcenia. Na osobie tego Stasia skupił autor olbrzymi snop światła, uczynił z czernstoletniego dziecka wcielenie energii i czułości woli i przytomności umysłu. Po zwalczeniu tysiąca przeciwności i niebezpieczeństw, już prawie u progu śmierci, mały bohater doczekał się wyzwolenia. Giniących z pragnienia na pustyni obok jeziora Bassa-Narok ratuje ekspedycja angielska. Wyrwane z objęć śmierci, dzieci wracają szczęśliwie na łono ojców swoich, którzy już prawie stracili nadzieję ujrzania ich kiedykolwiek.

Taką jest opowieść Sienkiewicza o losach Stasia Tarkowskiego i Nelly Rawlison, rzecz zbliżona w treści do jaknajbardziej egzotycznych powieści dla młodzieży. Jak już wspomnieliśmy, niesie ona obok samej, przeslicznie skonstruowanej bajki powieściowej, wszystkie te czynniki, które z niej czynią utwor niepozwiednie piękności o pierwszorzędnym zaletach pedagogicznych.

Pod tym względem książka ta wytrzymuje konkurencyę z najcenniejszymi dziełami europejskiego piśmiennictwa. Nie znany w zakresie piśmiennictwa dla młodego wieku książki, tak artystycznie skonstruowane, któreby przy niesłabnącym bogactwie informacji geograficznych, mogących wytrzymać najsurowszą krytykę naukową, niosta tyle wdzięku w opisie krajobrazów egzotycznych niezgłębionego świata puszcz afrykańskich, ich klimatu, fauny i flory, któreby na na tem przepyszenie podmalowaniem nie snuta tak barwną kanwę opowiadań i przygód. Sienkiewicz włożył w te części książki całe swoje umiłowanie podróżnicztwa, dał prawie że naukowy podręcznik geografii Egiptu, Sudanu i Nubii,

podręcznik o ściśle naukowych walorach, który jednakże w najmniejszej rzeczy nie nuży, owszem potęguje zainteresowanie, plastyką swej opisowości i żywym żarem słowa, które oddziałuje w umyśle młodego czytelnika niezatartym piętnem.

Z tego, cośmy dotąd podnieśli, wynikałoby mogło, że powieść „W pustyni i puszczy“ jest dziełem o charakterze kosmopolitycznym i że w tem właśnie leżą główne podstawy jej wartości ideowej i literackiej.

Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że najnowszy utwór Sienkiewicza jest dziełem ideowym, które znajduje odźwięk w umysłach całego kulturalnego świata. Idea samopomocy (self-help), poświęcenia się dla drugich, idea bohaterstwa, szkota budzenia się energii życiowej i zdolności do czynu, są wykładnikami tego utworu i jako takie znajdują odźwięk wszędzie.

Poza temi jednak czynnikami, powieść polskiego autora tej, co Sienkiewicz miary, dla polskiej przerażająca młodzieży, musiała uderzyć w struny, których nikt tak, jak on, poruszyć nie umiał, a które od razu porusza akord uczuć zbiorowych głębokich i wskaza, że poza celem bawienia czytelnika, powieść ta odsoni horyzonty drogie sercu polskiemu, nkaże w związku prawda katechizmu wychowania narodowego, wywołane odczuciem dzisiejszego stanu moralnego i duchowego młodzieży polskiej i wskazaniem tych jej stron umjnych, które domagają się szybkiego i radykalnego przeciwdziałania.

I tak jest w istocie Autor „Trylogii“ otwarł księgę wychowania narodowego i zatrzymał się na jednej kartce, której wskazania idą coraz bardziej w niepamięć. Byliśmy kiedyś narodem dzielnym, w boju wytrwałym, w czynie energicznym i przedsięwziętym. Dzisiejsze pokolenie cnot tych wyżyło się zupełnie. Kłęski narodowe, nieudane porywy zbrojne, apatya pę

niedalekiej burzy. Czy ta burza powstanie rzeczywiście, a w razie wybuchnięcia czy obali gabinet obecny, trudno przewidzieć, ale to jedno nie ulega wątpliwości, że na ten wypadek czekają z upragnieniem dosyć liczni politycy, dla których pięcioletni żywot gabinetu jest już nadto długim.

Pierwsze chmury powstały w parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych, która obraduje nad traktatem francusko-niemieckim w sprawie marokańskiej. Komisja ta, wybierana na cały czas trwania okresu prawodawczego, składa się z 44 członków i została wybrana w roku ubiegłym na podstawie nowego regulaminu, przez pełną Izbę wedle klucza poszczególnych stronnictw, jest więc zmniejszonym odbiciem parlamentu.

Stronnictwo radykalne nie jest zadowolone z polityki prezidenta gabinetu, Caillaux, który w mowach swoich przynosił się do programu radykałów i stawiał ich wodza Emila Combesa, ale w praktyce zaczął iść śladami Brianda, twórcy polityki pojednania. W styczniu odbędą się wybory uzupełniające do senatu i oto radykały żarzący rządowi, że prefekci i podprefekci popierają kandydatów umiarkowanych. Również na polu zagranicznej polityki spadają na obecny gabinet liczne zarzuty i to w znacznej mierze uzasadnione. Prezydent Caillaux i minister spraw zewnętrznych De Selves zostali w lipcu tuż po objęciu rządów zaskoczeni znaną sprawą Agadir, do którego nagle zawiązał niemiecki okręt wojenny „Pantera”. Przyszły chwile, kiedy rzeczywiście wypadki zaczęły przerastać siły obu tych ministrów, którym brakowało bądź co bądź rutyny i praktyki. Sprawa marokańska, dzięki poparciu Anglii, została pomyślnie załatwiona, ale pozostało pewne niezadowolenie, z którego korzystają kandydaci do tek ministerialnych, kujać żelazo, póki gorąca.

Politycy owi usiłują wyzyskać to niezadowolenie, żeby obalić gabinet. Ale istnieje także prąd, przyjazny dla prezidenta gabinetu, który znowu nie jest w Izbie tak odosobniony, jak to sądzi jego przeciwnicy. Niestety, stosunki pogmatwały się tak dalece, że w komisji prąd dla gabinetu przychylny o mało nie zaczął pisać z prądem nieprzychylnym dla niego. Przyczyną pana Caillaux widzą wyraźnie, że powstała zмова, żeby go obalić, jak tylko traktat francusko-niemiecki zostanie przyjęty. Obmyślili tedy plan, polegający na tem, żeby Izbie polecić przyjęcie traktatu bez dyskusji. Po tem przyjęciu przystąpiłaby Izba do ogólnej dyskusji nad polityką zagraniczną, a ofiarą tej dyskusji padłby sam tylko De Selves. Wtedy Caillaux powierzyłby tekę ministra spraw zagranicznych jednemu z wpływowych senatorów lub deputowanych, i przesilenie byłoby zażegnane.

Deputowany, Lucyan Hubert, rozwinął ten plan w komisji dla spraw zagranicznych i ku niemu wielu zdziwieniu swojemu spostrzegł, że przeciwnicy pana Caillaux natychmiast zgodzili się na niego w nadziei, że upadający minister De Selves pogiątnie za sobą prezidenta Caillaux. Te zakulisowe zabiegi wpłynęły ujemnie na tok obrad komisji, wywołując prawdziwe zamieszanie. Kiedy dnia 28 poprzedniego miesiąca deputowany Long przedłożył komisji swoje sprawozdanie o traktacie francusko-niemieckim, część jej członków zażądała, żeby najpierw głosowano nad tak zwanym końcowym wnioskiem sprowadzającym o przyjęcie sprawozdania przez pełną Izbę bez dyskusji, poczem dopiero miano obradować nad samem sprawozdaniem.

Na takim tle wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która wykazała, że kilka grup czeka tylko na to, żeby rządowi przysporzyć trudności. Klerykałi, umiarkowani i lewicowo-republikańscy członkowie komisji wstrzymali się od głosowania; radykałi i radykałi socjaliści oświadczyli się za końcowym wnioskiem sprawozdania, tylko dwaj socjaliści głosowali przeciwko. Ale i oni oświadczyli w „Humanité”, że nie są przeciwnikami traktatu francusko-niemieckiego, ale żądają, żeby najpierw odbyła się w komisji dyskusja nad sprawozdaniem, a potem dopiero głosowanie nad wnioskiem końcowym.

Komisja przez dwa następnie dni obradowała nad sprawozdaniem Longa, obchodząc się z niem niemiłosiernie z tego powodu, że było ono przychylnie dla gabinetu. Sprawozdawca Long podniósł mianowicie, że Caillaux i De Selves musieli podczas rokowań berlińskich pokonać wiel-

kie trudności i że przedewszystkiem chodziło o likwidację spadku, który Caillaux objął po rządach poprzednich. Komisja skreśliła wszystkie te przychylnie dla rządu wyrody i pozostawiła ze sprawozdania tylko suchy szkielet.

W ostatnich dniach wystąpił na widownię tradycyjny „obalacz gabinetów”, sędziwy, ale wojowniczy Clemenceau, notoryczny przeciwnik traktatu francusko-niemieckiego. — Clemenceau twierdzi, że ugodą francusko-niemiecką z dnia 9 lutego 1909 roku zatwierdził definitywnie sprawę marokańską i że rząd niemiecki zerwał się naówczas wyraźnie wszelkich wpływów politycznych w Maroku. W owym czasie był Clemenceau prezydentem gabinetu, a Pichou ministrem spraw zagranicznych, i oni to prowadzili rokowania z rządem niemieckim za pośrednictwem Cambona, ambasadora francuskiego w Berlinie. Oczywiście Clemenceau wobec tego uważa traktat francusko-niemiecki z dnia 4 listopada 1911 za zbyteczny, a co gorsza, szkodliwy dla Francji, która opłaciła go odstąpieniem terytoriów kolonialnych w Afryce na rzecz Niemiec. Trzeba także uwzględnić, że Clemenceau w tym wypadku występuje w obronie swojej polityki, że więc będzie nieprzejednanym. Zapowiedzianej mowy jego w senacie wszyscy oczekują niecierpliwie.

Stronnictwa wyraziły życzenie, żeby dyskusja nad traktatem w sprawie marokańskiej rozpoczęła się dnia 14 b. m. Plan przyjęcia traktatu bez dyskusji upadł, jednakże interpelacje odnoszące się do ogólnej polityki zagranicznej, tworzą osobny zupełnie punkt porządku dziennego i będą później przedmiotem obrad. Najpierw zostanie przyjęty traktat o Maroku z konieczności, a następnie podczas rozpraw nad polityką ogólną rządu upadą mają Caillaux i De Selves, a z nimi cały gabinet. — Przeciwnicy gabinetu są tak pewni jego upadku, że już obecnie rozporządzają daleką, jak na stosunki francuskie, przyszłością. I tak, jeżeli Caillaux ustąpi, na czele nowego tymczasowego gabinetu staną Doumergue, który po kilku miesiącach nastąpi, a prezydenturę gabinetu obejmie Clemenceau. Mimo tak krytycznego położenia, Caillaux nie daje za wygraną i czyni zabiegi, żeby pomsć się nieprzyjaciółom. Walka rozstrzygnie się prawdopodobnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

## Kronika.

Kraków, 13 grudnia.

**Uposażenie politechnik.** Krakowskie Towarzystwo techniczne odbyło we środę dnia 7 b. m., pod przewodnictwem prezesa swojego, rady dworu Józefa Horoszkiewicza, posiedzenie, na którem prof. A. Maurizio, ze Lwowa, wygłosił referat: „O stanie politechnik w Austrii”.

Prelegent, wspominając o częstych strajkach słuchaczy politechnik austriackich i stwierdziwszy, że jedną przyczyną tych strajków bywają trudne warunki, w jakich słuchacze ci muszą zdobywać wiedzę, omówił obszernie braki i niedostatki politechnik austriackich. Przedstawił jak niedostatecznym jest wyposażenie tak pod względem pomieszczeń, niezbędnie potrzebnych do pracy i ćwiczeń, jak i co do udotowania poszczególnych katedr, nie tylko na politechnice lwowskiej, ale i w innych szkołach politechnicznych w Austrii. Szczególnie uposażone są te katedry, które do należytego osiągnięcia swojego celu, potrzebują sal rysunkowych, laboratoryjów i warsztatów. Porównawszy wyposażenie takich katedr politechnik i uniwersytetów austriackich z zagranicą, wykazał, że wyposażenie to jest kilkakrotnie niżej nie tylko od tego, jakie posiadają podobne zakłady niemieckie, ale nawet od udotowania małych uniwersytetów szwajcarskich. Poparzył twierdzenia swoje licznymi przykładami, zastanowił się nad przyczynami takiego stanu rzeczy i nad skutkami, jakie on przyniesie może wiedzy i rozwojowi przemysłu. Omówił obojętność, z jaką do sprawy uposażenia politechnik, jakoteż przyrodniczych katedr uniwersyteckich, odnosi się sfera miarodajna, przedstawił sposoby usunięcia złego i zakończył wyrażeniem życzenia, żeby krakowskie Towarzystwo techniczne zechciało się zająć tą sprawą.

W otwartej nad referatem dyskusji, przyznano słuszność wywodom prelegenta i podniesiono, że sprawa braków, na jakie cierpią politechniki, a zwłaszcza szkoły politechniczne w Lwowie, należy zainteresować prasę naszą i społeczeństwo, oraz włączyć na naszych postów parlamen-

tarnych, żeby się nią gorliwie zajęli. Wreszcie w myśl wniosku referenta, polecono wydziałowi Towarzystwa, żeby w porozumieniu z lwowskim Towarzystwem politechnicznym i z austriackimi towarzystwami technicznymi, rozwinął akcję, mającą na celu przyznanie ministerstwu oświaty większej samodzielności, oraz wyjednaniu stu milionów koron na należyte wyposażenie politechnik, jak niemniej przyrodniczych zakładów uniwersyteckich w monarchii austriackiej.

**Bajczarstwo dzienikarskie.** Zdaje się, że ze względu na kończący się rok i perspektywę nowej prężności, rozpoczynając przyjaciele naszego dziennika i jego politycznego kierunku, nie wszystkim odczytując, zwłaszcza na bruku krakowskim, dogadającego, — indyjskie bajdy o rzekomych zmianach w naczelnej redakcji naszego dziennika, o zmianie jego polityki i t. p. Są to fantazyje, dogadujące bezwzględnie upragnionym życzeniom, lub, co prawdopodobniejsze, ukrytym intencjom tych, którzy je rozpoczynają. Oczywiście nie ma w tem bajczarstwa dzienikarskiego ani słowa prawdy.

**Profesory a drożyzna.** Onegdaj odbyło się liczne zebranie profesorów szkół średnich, na którem zostało uchwalone za inicjatywą p. dr. Grossa i rady m. Wasunga utworzenie Towarzystwa budowlanego profesorów szkół średnich. Do tymczasowego zarządu wybrano profesorów pp.: Borowiakę, Drożdżkowskiego, Kosteckiego, Jana Magiera, Marcinkowskiego, Mikulskiego, Przyzińskiego, Smreczyńskiego, Jana Stacha, Wasunga, Weinera, Zaleskiego, Ziemińskiego. Towarzystwo zamierza już już z wiosną 1912 r. przystąpić do budowy pewnej ilości domów mieszkalnych na parcelach od gminy nabytych.

**Dar 3 maja.** Pomimo kilkakrotnych urgensów, nie nadeszło jeszcze wiele osób list składkowych na Dar 3 maja. Zarząd główny T. S. L. nie będzie już rozsyłał nowych urgensów, gdyż powoduje to znaczne koszty na portyry, natomiast zwraca się na tej drodze z listą i stanowczą prośbą do wszystkich posiadaczy list składkowych, aby wrócili jak najrychlejsze swoje listy składkowe, choćby z najdrobniejszymi składkami, gdyż zarząd główny musi w najbliższym czasie zamknąć z tego działu rachunki.

**W sprawie Chelmszczyzny.** W dniu 9 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału „Gwiazdy” w Krakowie przy nader licznych udziałach członków, na którem jednomyślnie uchwalono przyłączyć się do ogólnego protestu przeciw oderwaniu Chelmszczyzny.

**Z Tow. ochrony piękności Krakowa i okolicy.** Ważne zgromadzenie odbędzie się w piątek 15 b. m., o godz. 6 po poł., w sali posiedzeń Towarzystwa technicznego, przy ul. Straszewskiego 28, II p. Na porządku dziennym sprawozdanie, wybory oraz wnioski członków. Nadto p. arch. K. Wyczyński wygłosi odczyt o Ryunku krakowskim, z obrazami świetlnymi układów dr. Fr. Kleina, p. T. Rzęca pogadankę z przedstawieniem projekcji ze zdjęć wykonanych w naturalnych barwach. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

**Loterya spożywcza na Dom pracy,** która odbędzie się 17 b. m. w teatrze letnim w Parku krakowskim, zapowiada się coraz lepiej, bo i barometr idzie w górę i pogoda jest pewna. Na loteryjną nadejdą dziś — jutro, Panie, które urzędzą stoły, zechcą do piątku wieczora telefonem lub pisemnie zwrócić się do przewodniczącej komisji p. Juliuszowej Leowej i zażądać tej części fantów, jakie im brajują do wypełnienia stołu. — Te brakujące fanty będą potem wydawane w sobotę między godziną 5 a 7 wieczór w mieszkaniu p. Leowej (Plac W.W. Świętych 6).

**Z teatru.** W „Żywym trupie” L. Tolstoja, który w sobotę 16 bm. ukaże się na scenie krakowskiej obsada rol jest następująca: Fiodora Protasowa gra p. Weychert, Elżbieta, żonę jego p. Wysocka, Wiktora Karelnia p. Kosinski, Annę matkę Elżbiety p. Stubińska; Saszę siostrę Elżbiety p. Renardówna; Annę Karelnię p. Kosowska; księżka Abroskowa p. Jedynski, Afremowa p. Szymorski, Aleksandra p. M. Węgrzyn, Pietniskowa p. Bieganski, cyganka Iwana Makosiewicza p. Miaszczyński, Anastazję żonę p. Modzelewska, Maszę ich córkę p. Morozowiczówna, sędziogę śledczego p. Janosza, adwokata Pietruczina p. Mielnicki, Artemjewa p. Stanisławski, doktora p. Noskowski. Próby prowadzi p. M. Węgrzyn.

**Z uniwersytetu.** Pp. Józef Deiches, kandydat adwokacki rodem z Jarosławia, i Edward Wojewoda praktykant koncepcyjowy dyrektury akarbu, rodem z Nowego Sącza w Galicyi, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

**Sklepy przed świętami.** Wedle uchwały Magistratu w sprawie ustawy z 4 stycznia 1910 r. w 6 dniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia t. j. od poniedziałku 18 bm. do soboty 23 bm. mogą być wszystkie sklepy otwarte do godziny 9 wieczór, sklepy zaś artykułów spożywczych do godziny 10 wieczór.

**Rabaty gwiazdkowe na Koło VI T. S. L.** Zarząd Koła VI T. S. L. postanowił — jak co roku — odnieść się do krakowskiego kupiectwa z propozycją urządzenia przed świętami Bożego Narodzenia rabatowej sprzedaży gwiazdkowej na rzecz Koła. W roku bieżącym rozszerzona została akcja jeszcze w tym kierunku, że zarząd Koła odwdzięczając się pp. kupcom postanowił zareklamować Chelmszczyznę, oraz w sprawie szkolnictwa polskiego na Śląsku. Pierwszą sprawę referował p. Dąbski ze Lwowa, drugi p. Natanson, wiceprezes T. S. L. z Krakowa. Po obu referatach p. Bujowski postawił rezolucję chelmską, którą jednomyślnie uchwalono.

Następnie uchwalono następującą rezolucję: Zarządowi wyrażają przekonanie, że Polacy na Śląsku mają prawo domagać się zupełnego równoprawienia i dlatego uważają, że subwencjonowanie przez państwo polskich szkół średnich na Śląsku nie jest wystarczające, i żądają od Koła polskiego we Wiedniu, aby się starało bezwarunkowo o upanostwienie prywatnego gimnazjum realnego w Orłowie, a wogóle o uposażenie polskiej ludności na Śląsku w taką ilość państwowych szkół średnich, jaka liczbę tejże ludności oraz jej potrzebom odpowiada. Wywołują też swoje postę, aby tej rezolucji w Kole polskiem energicznie bronił.

W dyskusji zabral głos p. Strzałkowski, który imieniem polskiej partii socjalistycznej w Tarnowie przyłączył się w zupełności do uchwalenia rezolucji.

Rada m. Tarnowa na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła protest przeciw oderwaniu Chelmszczyzny od Królestwa Polskiego, oraz apel do Koła polskiego, aby tej sprawie nie spuszczała z oka. — Z kolei ks. infułat Walczyński odczytał protest przeciw udzielaniu sali ratuszowej na wykłady, które obrażały uczucia katolickie. (Protest był wymierzony przeciw wykładowi p. Szymanowskiej pt. „Wolna szkoła”). Po dyskusji, w której brali udział ks.

Walczyński, dr Tertil i dr Schützer, Rada przyjęła protest do wiadomości z tem, że o udzielaniu sali ratuszowej będzie na przyszłość decydował magistrat. Również przyjęto do wiadomości pismo ks. ira Zygnilińskiego, w którym żądał mandat do Rady miejskiej, do wydziału Kasy oszczędności i Rady szkolnej miejscowej, a na wniosek burmistrza uchwalono mu wyrazić podziękowanie i uznanie za pracę koło dobra gminy.

Odezwany intermezzem była interpelacja dra Rappaporta, domagająca się od Rady solidaryzowania się z uchwałą Koła polskiego, a potępienia postępowania stronnictwa narodowo-demokratycznego, przyczem interpellant wyraził o sobie życzenie, aby burmistrz z partii wschodniej wystąpił. Po odpowiedzi burmistrza, który obiecał dać wyjaśnienia na własnym miejscu, Rada na wniosek p. Kusza przeszła nad interpelacją do porządku dziennego.

Dokonano przedewszystkiem wyboru do poszczególnych komisji. Między innymi do komisji budżetowej wybrano: ks. Leńsiaka, dra Ringelheima, dra Schützera, Kusza, Janę, prof. Schantrocha, dra Offnera, dra Marza, Margulies, Kościółka i Barona. Po dokonaniu wyborów wydelegowano pełnomocników do podpisania kontraktu w sprawie wynajmu pomieszczeń dla seminarium naucz. w rzeczywistości szkolnej, rozdzielono zapomogi z fundacji śp. dra Jarockiego, z fundacji miejskiej im. arcyksięcia Rudolfa przyznano dwa stypendya po 300 koron Stodze, uczniowi II. gimn. i Siewierskiemu uczniowi szkoły realnej, oraz dokonano zmiany taryfy tramwajowej w ten sposób, że zaprowadzono jedną strefę (14 hal. i 10 hal.), a dla robotników zaprowadzono w godzinach między 6—7 rano bilety po 6 hal.

**Deputacy z Sambora,** jak nam z Wiednia donoszą, zjawia się w parlamencie. Deputacya prosiła ministra skarbu o przeniesienie Sambora do wyższej klasy dołatką aktywalnego.

**Nowy przystanek.** Z dniem 15 bm. na szlak Strzyżawce będzie otwarty przystanek osobowy Synowdźko-Bubiszczce, położony między stacjami Lubniec i Synowdźko-Wyżne.

**Pochwał cudzą żonę.** Piszą nam z Brodów: Jednemu z kupców tutejszych, nazwiskiem Mościśker, zdarzył się niezły wypadek. Umieściwszy swoją umysłową chorą żonę w Kulparkowie, po niejakim czasie otrzymał stamtąd wiadomość, że żona umarła. Zaraz wyjechał do Lwowa, z Kulparkowa przysłał tu żłok i pochwał ją, nie szczędząc grosza. Po odbytej żałobie zaczęto go swatać. — Mościśker miał się już zareczyć, gdy w tem całym niespodzianie dostał list od żony z Kulparkowa. Przechroźny udał się do zakładu kulparkowskiego i rzeczywiście znalazł tam swoją żonę; robiła mu wyrzuty, że tak długo nie pisał do niej. Pokazało się więc, że pochwał cudzą żonę! Jak to być mogło? Otóż rzecz się tak miała: W Kulparkowie umieszczona była kobieta z Mościśker i tam umarła. Mościśker — Mościśker — te nazwy pomieszały się i kupiec brodzki padł ofiarą pomyłki.

**Ze świata.**

**Proces kijowski.** Rozpoczęty w sobotę w Kijowie przed sądem wojenno-okręgowym proces ośmiu Polaków, oskarżonych o „szpiegostwo na rzecz Austrii” posuwa się bardzo wolno. W ciągu trzech pierwszych dni — jak donosi „Riecz” — przesłuchano wczelkiego dziesięciu świadków, w tej liczbie naszelnika gubernialnego urzędu żandarmerii wołyńskiego, pułkownika Hofmana, jego pomocnika, podpułkownika Kormilowa i pułkownika generalnego sztabu armii w Petersburgu Galkina. Sądząc z tego początku proces potrwa przeszło tydzień.

**Pos. Wityk i Kramarz.** Z Wiednia telefonują nam: Pos. Mastalka i Tobolka udali się wczoraj z polecenia posła Kramarza do posła Wityka z żądaniem wyjaśnienia z powodu jego mowy w której nazwał Kramarza „agentem rosyjskim” i twierdził, że „N. Listy” pobierają od rządu rosyjskiego rocznie 3000 rubli. Pos. Wityk zawiązywał jako swoln zastępów pos. Seitza i Diamanda i wykazał na podstawie protokołu, że twierdzenia swoje czerpał z pisma „Rada Kijowska”, która o tem doniosła na podstawie informacji swojego petersburskiego korespondenta.

**Budżet miasta Wiednia.** Według opracowanego przez magistrat preliminarza budżetu miasta Wiednia na rok 1912 przedstawia się w sposób następujący: Całość zapotrzebowania wynosi 233 miliony 90.000 K, z czego przypada na wydatki bieżące 160,052 430 K, na inwestycje 73,037 570 K. Dochody własne wynoszą 102,473 830 K, z czego dochody bieżące dają sumę 99,831 410 K, nie bieżące 2,642 420 K. Niepokryte zapotrzebowanie czyste wynosi 130,616 170 K.

Na pokrycie tej sumy mają służyć pomiędzy innymi dodatki gminne w sumie 68,151 360 koron; 7,126 820 K z pożyczki inwestycyjnej z r. 1902; koron 38,669 000 z pożyczki inwestycyjnej z r. 1908; z odpisanej rezerwy miejskiej gazow. 5,300 000 K; z odpisanej rezerwy miejskiej e lektrowni 6,146 000; z funduszu odnowy tramwaju miejskiego sposobem zaliczek 4,000 000 K; z zapasów kasowych na pokrycie ceny kupna realności angielskiego towarzystwa gazowego 1,168 150 K, wreszcie 100 000 K z ryczałtu na pewne w preliminarzu wymienione roboty kolejowa. W ten sposób nadwyżka dochodów wynosi 47 060 koron. Jednakże tę nadwyżkę zawdzięcza gmina wiedeńska najpierw tej okoliczności, że wydatki zostały znacznie zredukowane, a następnie temu pomyślnemu przypadkowi, że gminie przypada należyty w kwocie 4 milionów koron od spadku po zmarłym bar. Rothschildzie.

**Nicola Christie.** Zmarły w sobotę w Belgradzie polityk serbski Nicola Christie, starzec 92-letni, znany był jako bezwzględny zwolennik Obrenowiczów, którzy go zawsze powoływali do władzy, gdy potrzebował jego żelaznej ręki. Oddał on też nieocenione usługi dynastji Obrenowiczów, zarówno jej założycielowi Mirosławi, jak ostatniemu z rodu Aleksandrowi Urodoży w Mitrowicy, był Christie do r. 1839 urzędnikiem austriackim na „pograniczu wojskowym”, poczem wywedrował za zezwoleniem władzy austriackiej do Belgradu, gdzie pracował w ministerstwie sprawiedliwości. W r. 1860, gdy wszczął się ruch Omladiny i stronnictw dynastji Karagiegiewiczów, ks. Michał Obrenowicz zamianował Christiea ministrem spraw zagranicznych. Wtedy zdążył rzeczywiście żelazną dłońą przywrócić do władzy Omladynę. W r. 1867 został Christie prezydentem gabinetu, a po zamordowaniu ks. Michała ustąpił. We wrześniu 1888 roku, za króla Milana, został znowu prezydentem gabinetu i wtedy zdążył powstać radykałów w dolinie Timok. Radykałi nienawidzili go, ale mieli dla niego szacunek, nazywając go serbskim Katenem. W roku 1888 stanął znowu na czele rządu, żeby zwal-

klasach, — wszystko to wywołało u nas pewne gnuszenie woli, oportunistyczny. — Wystarczy rzucić okiem na dzisiejszą młodzież, wystarczy porównać ją z młodzieżą angielską, skandynawską, amerykańską, a nawet francuską i włoską, aby przyjąć do przekonania, żeśmy w dziele wychowania fizycznego i moralnego cofnęli się poza inne narody, żeśmy młode nasze pokolenia zarówno pod fizycznym, jak duchowym względem zaniedbali.

I oto odzywa się głos wielkiego pisarza, nawołujący do nawrócenia z drogi błędnej. Staś Tarkowski to noszenie self-hellu, mały bohater, którego teźna fizyczna i moralna w czynach jego silniej i bardziej przekonująco przemawia, aniżeli teoretyczne, nigdy w praktyce życiowej nie stosowane wskazania. Polska, jeżeli na lepszą przyszłość zapracować pragnie, musi według tego typu hodować młode pokolenie. Nie chodzi zapewne o to, aby przygotowywać się ono do zmagania się z lwami w puszczech Afryki, ale aby z wyrobioną teźną zaciętością walczyć o świat i energią czynu, woli charakteru, urabiało społeczeństwo przyszłości.

W powieści Sienkiewicza źródłem energii życiowej Stasia Tarkowskiego jest dziecięca miłość do małej Nel i troska o jej życie, wiszące na włosku, wśród tysiąca niebezpieczeństw i przygód, gotujących śmierć człowiekowi dorosłemu, a cóż dopiero małemu dziewczęciu.

Bardzo słusznie jeden z krytyków, usiłując podstawić głębsze wartości w miejsce idealnej Nel, czyni uwagę, że mała Nel to „dobre bóstwo” stać się może straszliwym wszystkim wysokich celów, dla których młodzi przysięgają sobie być idealną, nieustraszoną, rwać się będzie do czynów, trudów i poświęceń.

Może wówczas — mówi p. Adam Siedlecki — w niejednej szlachetnej wyobraźni „dobre bóstwo” przebiłkni się w pojęcie wyższego celu dla ofiarności w ojczyznę. Może niejedną z naszych synów zechce z taką samą czujnością, z takim

samem nieustraszeniem oddać energię życia swojemu dobremu bóstwu — narodowi. Wówczas na tych samych kartach „Pustyni i puszcy” rozgrywane oko jego w przygodach Stasia Tarkowskiego odnajdzie niejedną wskazówkę, jak męstwo i powinność łączą się harmonijnie z ojczyzną dumą Polaka. Znajdzie tam opis, że Polak nie zdolny jest do zaprzęstwa, bo we krwi ma Chocim i Wiedeń, znajdzie niejedną oddech radości — po śmiałym i męskim czynie, oddech radości nie z samego czytania, lecz z przypomniań, że czyn dó pochwałiby ojciec, stary żołnierz polski. Znajdzie wreszcie ten opis, kiedy Staś Tarkowski po skończonych dniach meczarń dostaje się pod opiekę Europejczyków, bierze w rękę duto i młotek i idzie ryć w skałę znak pamięci o swoich czynach. I nie imię i nazwisko młodego bohatera zostaje wykute w granicie, lecz zwrot krótki zaczynający się od słów: „Jeszcze Polska...”

To dla nas Polaków. A dla obcych pozostanie powieść Sienkiewicza wspaniałą apoteozą wszelkiego bohaterstwa, epopeją przygód dziecięcych, jedną z najpiękniejszych, jakie zna literatura wszechświatowa. W osobach Stasia Tarkowskiego i całego szeregu innych występujących w tym utworze, przybývają typy wzbogacające galerję najpopularniejszych bohaterów i bohaterek wszechświatowej literatury dla młodzieży.

Powieść przepiękna, pisana z miłością, z odczuciem psychologji serca młodocianych, z tą wielką ideologią bohaterstwa, w formie, w treści, w opisowości niezównanej, należy do tych, których wpływ rozciągać się będzie na pokolenia. Obok swoich niepowiedziennych literackich piękności, jest książka ta czynem społecznym doniosłym, splatającym z imieniem autora nowy jasny promień zasnęty.

W. Pr.

P. T. Amatorom złotych tutek do papierosów poleca godną zaufania a znana z renomy fabryk **Rudolfa Herliczki** w Krakowie tutaj

**„OAZA”**

które pod względem smaku, jakości i higienicznego wykonania, wszystkie inne tego rodzaju wyroby przewyższają.

żać ruch radykalny. Po abdykacji Milana już za czasów króla Aleksandra, w r. 1894, kierownictwo rządu znalazło się ponownie w rękach Christica. Później cofnął się w czasie życia prywatnego i żył w Belgradzie jako emerytowany członek Rady stanu, otoczony powszechnym szacunkiem.

**Zatwierdzenie kary śmierci.** Z Lipska o telegrafują: Trybunał Rzeszy odrzucił odwołanie ruskiego robotnika Szeligi, który dn. 27 z. m. został skazany w Koblenicy na śmierć za zamordowanie rolnika.

**Pożar elewatorów.** Z Toronto donoszą: Oba elewatory zboża w Owen Sound stoją w płomieniach.

**Zderzenie okrętów.** Z Londynu donoszą: Depesza Lloyda z Portlandu donosi, że angielski parowiec „Cindor” zderzył się z węgierskim parowcem „hr. Tisza”. Węgierski parowiec jest uszkodzony.

**Do czytającej publiczności.** Osoba, która posiada moje opowiadania pod tyt.: „Stary brat” — „Powrót do guizda” — „Sędzi” — tudzież małe utwory, drukowane przed laty w „Kuryerze Lwowskim”, upraszam uprzejmie o chwilowe pozyczenie mi tych feljetonów, celem przepisania do wydania książkowego. — Po przepisaniu rzeczy te zwrócę właścicielowi z podziękowaniem.

Henryk Josse  
Kraków, ulica Pańska L. 9.

**Kalendarze Kaspra Wojnara na rok 1912.** Łąbiewliwy wydawca p. Kasper Wojnar, przystąpił na rok nadchodzący, jak zwykle kilka kalendarzy swolch, które wyrobił sobie już popularność i uznanie, jako skuteczną konkurencją z kalendarzami Steinbrennera, redagowanymi w duchu austriacko-klerykalnym. Kalendarze p. Wojnara, znanego pracownika na niwie oświatowej, zalecają się doborom artykułów o treści narodowej i patriotycznej i z tego względu zarówno dla ludu polskiego, jak i szerszych sfer ogółu, nadają się do wszelkich celów rozpowszechniania.

„Wielki kalendarz powszechny ilustrowany” na rok 1912, przynosi treść bardzo obfita i rozmaita. Oto najważniejsze artykuły: „Rok 1912”, przez St. Noyaszewskiego; „Kłeska”, wiersz M. Konopnickiej; „Jubileusz w r. 1912”, a więc artykuły o Skardze, Kołtaju, Krasickim i Kraszewskim. Nowele Konopnickiej, Sieroszewskiego, Prusa, Reymonta, Orzeszkowej, Rodziewiczówny, Skarbka i Wilkońskiego, wiersze Konopnickiej, Syrokomi. Kronika. Bogaty poradnik praktyczny i informacyjny. Cena 2 korony.

„Polak”. Kalendarz historyczno-powieściowy (Cena 1 kor.), przy zachowaniu tej samej treści belletrystycznej i patriotycznej, uwzględnia szersze dzieje narodowe, rocznice i pamiatki.

„Kalendarz Maryjański”. (Cena 80 hal), przeznaczony jest dla osób religijnych i przynosi przyczynki treści kościelnej, nowele Konopnickiej, Orzeszkowej i Rodziewiczówny, wyjątki z kazań Skarbka i bogatą treść informacyjną.

„Gospodarz”. Kalendarz dla ziemian i rolników (Cena 80 hal), uwzględnia w dziale informacyjnym potrzeby gospodarza, udziela wyzerpniętych wskazówek odnośnie do spraw gospodarstwa, ujęte przystępnie i bogato w treści, patriotyczną i kościelną.

„Kalendarz górniczy Szczęść Boże” na rok 1912, wydany nakładem Związku polskich górników i hutników, przedstawia się pod względem wyglądu i doboru treści korzystnie. Znajdują się tam między innymi bardzo dobrze i jasno napisane fachowe artykuły, jak n. p. „Węgiel kamienny”, „Węgiel kamienny i jego przerobka”, „Zagłębie węglowe polsko-morawskie” (z mapką), „Odwadka maszynowa w odbudowie” i wiele innych. Wspomnieć należy pierwszy raz zamieszczony schematyzm p. t. „Spis urzędników i dozorców górniczych i hutniczych w kopalniach Polski”. Bogato i zajmująco przedstawia się dział i powieściowy i humorystyczny.

Cena kalendarza 80 hal.

Kolo mieszanek krakowskich im. królowej Jadwigi składa najszerzej podziękowanie tym pp. kupcom i osobom, którzy dostarczyli podarków i fanów na dochód św. Mikołaja i tym przyczynili się do szanownego powodzenia, niemniej klubowi rękod. mieszk. składa staropolski „Bóg zapłać” za bezinteresowne udzielenie swego lokalu. Wydział.

**Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**

We środę: „Legion”.  
We czwartek: „Oficer gwardyi”.  
W piątek: „Legion”.  
W sobotę: „Żywy trup”.  
W niedzielę po południu: „Kościusko pod Racławicami”.  
W poniedziałek: „Legion”.  
Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.  
We środę: Dr Z. Daszyńska-Golińska: „O drożdżynie”. (2 wykłady).  
We czwartek: Dr Adam Kłodziński: „Dzieje starożytnej Hellady”. Czas hegemonii macedońskiej. (XII wykład).  
W piątek: P. Marya Markowska: „O Rzymie”. (8 wykłady).

**Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli i szkoly realnej o godz. 6.**

We środę: Dr Mieczysław Smolarski: „O istocie dzieła sztuki”. (1 wykład).  
We czwartek, piątek, sobotę, poniedziałek i wtorek: Dr Władysław Horodyski: „Filozofia życia”. (5 wykładów).  
**Szkola nauk społeczno-politycznych.**  
We środę od godz. 5-7: Z. Horyng: Istota zjawisk społecznych i sposoby ich badania; od godz. 7-8: Dr W. Jodko: Demokracja w nowoczesnym prawie państwowym; od godz. 8-9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socjologii.  
We czwartek od godz. 6-8: Dr W. Jodko: Demokracja w nowoczesnym prawie państwowym; od godz. 8-9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socjologii.  
W piątek od godz. 7-8: Dr W. Jodko: Demokracja w nowoczesnym prawie państwowym; od godz. 8-9: T. Filipowicz: Zakres i kierunki socjologii.

**Dział ekonomiczny:**

\* **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa 11 ogłasza niewypłacalność firmy Markus Ramras, handel towarów bław. w Mościskach.  
\* **Międzynarodowa wystawa awiatyczna** odbyła się w czasie od 18 maja do 23 czerwca 1911 na nowym polu lotniczym w Wiedniu. Interesanci otrzymać mogą egzemplarze zgłoszeń w biurze Izby handlowej w Krakowie.  
\* **Międzynarodowa wystawa w Sofii w 1912 r.** O przedsięwzięciu tem, otrzymał mogą interesanci okładne informacje w biurze Izby handlowej w Krakowie.

**Ceny ziemioptodów i ważniejszych artykułów żywności**  
Kraków, 13 grudnia.  
Płatono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23-40 do 24-—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20-— do 20-90; żyto węgierskie od — do —; jęczmień browarny od — do —; jęczmień na krupę od 18-20 do 19-90; jęczmień na paszę (z ołata strąca) od — do —; owies do siewu od 18-30 do 19-30; owies na paszę — do —; kukurduza od 19-30 do 20-30; tataraka od 17-— do 18-—; groch 23-— do 23-—; fasola od 26-— do 25-—; soczewica od 23-— do 24-—; wyka od 21-— do 24-50; siano zwyczajne od 16-— do 11-—; konczyzna pastewna od 12-— do 12-60; słoma od 5-— do 7-—; rzepak zimowy 22-50 do 23-50; kminek krajowy od 66-— do 70-—; kminek holenderski od 72-— do 80-—; konczyzna nasenna czerwona od 140-— do 168-—; konczyzna nasenna biała od 0-— do 0-—; tymotka nasenna 134-— do 160-—; esparsetta — do —; ziemniaki od 6-— do 7-20; jaja za kój: 4-50 do 5-—; masło za 1 kilogram 8-20 do 8-60; ser za 1 kilogram —-80 do —-20; mleko zbierane za 1 litr 0-20 do 0-24; mleko niezbiernie —-24 do —-30; spirytus na 95° za 1 hl. — do 0-; okowita na 75° Peleusa od — do —.

**B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepianów, pianina, harmonii i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet w dwudziestomiesięczną. Instrumenty używane od cen najniższych.

**Kronika lwowska.**

Lwów, 13 grudnia.

**Sanacja Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.** Artystów krakowskich, dowiedziawszy się o akcji, mającej na celu sanację stosunków w lwowskim Tow. przyjaciół sztuk pięknych, wysłali następujący komunikat: „Brak kontaktu ze społeczeństwem ruchem artystycznym i zbyt niski poziom wymagał na wystawach lwowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych sprawić, iż niechętnie zdecydowaliśmy się na obywatelnie wystawy lwowskiej lub wręcz od niej stroniłszy. Dlatego z radością witamy akcję, zmierzającą do uzdrowienia stosunków, pragnąc, aby ona spowodowała taką zmianę warunków, która nam umożliwiła brać udział na wystawach lwowskich. Teodor Arantowicz, P. Bruzdowicz, Olga Boznańska, A. Szyszko-Bohusz, A. Dębicki, A. Dobrodzicki, Ks. Dunikowski, E. Dąbrowska-Dąbrowski, A. Filipkiewicz, H. Hochman, I. Janszewski, W. Konieczny, dr H. Kunzek, E. Kazimierowski, K. Laszczka, L. Machalski, K. Modziański, Jacek Malczewski, Fr. Mączyński, Al. Nowakowski, T. Okoń, St. Podgórski, A. Procajłowicz, W. Rzegociński, L. Stroynowski, M. Samiliński, S. Szygłowski, B. Serwin, J. Skotnicki, Włodz. Tetmajer, K. Wąsowicz, J. Wojnarski, K. Zalechowski”.

**Z teatru lwowskiego.** Dramat Tadeusza Konczyńskiego „Straceńcy” odniósł w poniedziałek na scenie lwowskiej wielkie powodzenie. Cała prasa lwowska zgodnie oddaje utworowi temu gorące pochwały. P. K. Makuszyński pisze: „Dramatowi temu należy się pieczołowita opieka ze strony piszących o nim, większa w każdym razie, niż opieka prasy warszawskiej, która potraktowała Konczyńskiego w myśl zasady o proroku w własnym kraju. Konczyński odniósł na scenie lwowskiej sukces tak wielki, jaki dawno na scenie tej nie przypadł w udziale nie tylko polskiemu pisarzowi, ale i renomowanemu firmoz zagranicznemu. Konczyński zdobył publiczność lwowską gruntownie i wymógł na niej oklaski owacyjne. „Straceńcy”, najlepsza ze wszystkich sztuk Konczyńskiego, dowiodła ogromnego rozwoju tego wielkiego talentu, pracującego nad sobą ustawicznie, pogłębiającego się konsekwentnie; zdumiał prztem wszystkim Konczyński opowianiem sceny, którą w zupełności zawiadną, bynajmniej nie z mniejszą pewnością, niż najbardziej uznani obcy majstrzy teatralni.

Dramat Konczyńskiego, znakomicie zbudowany, piętrzy się z każdym następnym aktem, wywołując potęgające się wrażenie, doprowadzone do szczytu w akcie ostatnim. Jest to dzieło zwarte, opracowane silnie, bez luk pozatykanych słowami; efekty Konczyńskiego są ze szlachetnego metalu i działają silnie, gromadzone stopniowo, z doskonałą miarą artystyczną, aż do chwili, w której autor „wziął najśliczniejszy akord”. Dramat Konczyńskiego jest jednym z najbardziej godnych uwagi dzieł dramatycznych, jakie zna teatr polski lat ostatnich, jest dziełem, o którym mówić należy z wielkim szacunkiem.

Grany był koncertowo przez trójkę: Bednarzewska, Adwentowicz, Żelazowski.  
**Konkurs na kościół św. Anny we Lwowie.** Urząd parafialny kościoła św. Anny we Lwowie rozpoczyna za pośrednictwem „Koła architektów polskich we Lwowie” konkurs na szkice kościoła, dzwonnicy i plebanii. Termin nadesłania prac oznaczono na dzień 1 kwietnia 1912 r. Za najlepsze prace przyznane będą trzy nagrody 1800, 1300 i 900 koron. Sąd konkursowy stanowią: ks. prałat Librowski, architekt Alfred Broulewski, Michał Łużicki, Władysław Sadowski, Adolf Kamienicki, Ignacy Kędziński i art. malarz Władysław Jaroński. Jako zastępcy architektów Ludwik Bałamut i Adolf Weiss. Warunki i program konkursu wraz z planami sytuacyjnymi można otrzymać w lokalu „Koła architektów polskich” we Lwowie ul. Zimorowicza L. 9.

**Bandyci we Lwowie.** W poniedziałek wieczorem dwaj bandyci napadli w ul. Pełczyńskiej na absolutentów politechniki pp. Włodzimierza Mańkowskiego i Stanisława Jęka i kierując rewolwery ku głowom napadniętych, zawołali: „Ręce do góry!” P. Mańkowski sądząc, że to żart kolegów, odpowiedział: „Ależ my za starzy na szwedzką gimnastykę”, wtedy bandyci zbliżyli się tak blisko, że rewolwery prawie przyłożyli do głów napadniętych, powtórzyli drugi raz komendę: „Ręce do góry, bo strzelamy!” Nie było rady, obaj ustachali. Wtedy jeden z bandytów schował rewolwer do kieszeni i zbliżył się w zamiarze rozplecia futrzanej świnki na p. Mańkowskim i przeskoczeniu mu kieszeni, drugi zaś stał cicho z wymierzonym rewolwerm, gotów do strzału. P. Mańkowski zorientował się szybko w sytuacji, kopnął prawą nogą w podbrzusze bandytę, tak że ten powalił się na ziemię, a równocześnie podbił prawą ręką rewolwer drugiego bandyty i schwyłszy go za rękę, tak ją wykręcił, że bandyta wypuścił z dłoni rewolwer. Podczas tego rzucił się p. Jęka na drugiego łotra, powalonego na ziemię; krzyk jednak drugiego bandyty, któremu p. Mańkowski wykrczał na japoński sposób rękę, omiłył go i sądząc, że to krzyczy pan Mańkowski, puścił łotra, chcąc pospieszyć kolegę z pomocą, z czego skorzystał łotr, zerwał się i począł uciekać, w ślad za nim pobiegł

i drugi rozbrojony. Rozpoczął się pościg aż do stołków cytałów, gdzie bandyci znikli w krzakach.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**  
We czwartek: „Lohengrin”.  
W piątek: „Słuby panieńskie”.  
W sobotę po południu: „Warszawianka” i „Starnoska młoda”; wieczór: „Tosca”.

**Koncert Pawła Casalsa.**

wiolonczelisty.  
Nie przypuszczając bynajmniej dyrekcyi koncertów krakowskich, że skromnie do niedawna nazwisko Pawła Casalsa stanie się jedną z największych atrakcyj sezonu. Kraków miał sposobność zobaczyć przed dwoma laty znajomym z tym miastem wiołonczelistę, którego sukces ówczesny sprawił, że i wczoraj sala Staroży Teatru zapeliła się dośzyczeńmi.

Pablo Casals jest istotnie wirtuozem nieposłódnim. Na tak mało wdzięcznym instrumencie jak wiołonczela umie on wyczarowywać nieznaną jak innym mistrzom głębię i słodycz tonu. Włada on smyczkiem z niesłychaną łatwością, bez śladu brawy i jakiegokolwiek wysiłku, a mimo to wszystko, co wychodzi z pod jego ręki, ma cechy skończenia artystyczne. Trudności techniczne nie istnieją prawie dla niego.

Z kamiennym swolm wyrazem twarzy, z filozoficznym spokojem pokonywa je wszystkie z maestrą wirtuozą, który opanował wszystkie tajniki swego instrumentu, a ma do rozporządzenia ponadto bajeźną barwność tonu i nie mniejszą śpiewność kantyleny.

Z takim danem najbardziej mu do twarzy muzyka klasyczna. Koncert Haydna i cały cykl drobniejszych Bacha dały sposobność Casalsowi do popisania się całą swą muzykalnością. Słuchy prymitywnej Haydn, nabrał życia i wdzięku w interpretacji koncertanta, zdawać się mogło chwilami, że nowe życie owiało te zmurszałe reminiscencye klasycznej spoki. W dziedzinie nowożytny muzyki obok gośpodywego Faure’a królowali w pełnej finezy interpretacji, okraszanej bogatą swawolną techniką, dwaj mistrze muzyki wiołonczelowej Popper i Klengel. Doskonały akompaniament prof. Lambergę dopomagał skutecznie do podparcia całości i zaokrąglenia artystycznego wrażenia.

Publiczność grzmiącym oklaski i zadanem bisowania manifestowała wielokrotnie swój entuzjazm dla koncertanta. wp.

**Wojna włosko-turecka.**

Podczas, gdy w oazie, otaczającej miasto Tripolis, panuje obecnie spokój, rozpoczęły się nowe, zacięte walki w okolicy miasta Derna. Z ostatnich wiadomości wnoszycy można, że Turcy tam na razie przemieśli punkt ciężkości zaczepnych swoich operacji. Łatwo też być może, że zaniechali oni dalszej walki w otoczeniu miasta Tripolis także w tym celu, ażeby pod Derna i Benghazi zgromadzić jak największe siły. Operacjami turecko-arabskimi kieruje tam znany major Ever-bej.

Według najnowszych depesz, tak tureckich jak i włoskich, stoczono w pobliżu Dery w ostatnich dniach dwie większe potyczki. W jednej z nich Włosi rzekomo w pięć wycieli napadnięty zniemaka oddział arabski, złożony z 300 ludzi, w drugiej natomiast, mającej już charakter większej bitwy, ciężką ponieśli klęskę. Bliższych szczegółów o tych walkach odwieśmy się zapewne z dzisiejszych, lub jutrzejszych depesz.

W Darnie znajduje się obecnie pełna dywizya włoska pod dowództwem gen. Trombi, złożona z dwóch brygad, któremi dowodzą generałowie Capello i Ciancio. Dywizya ta liczy około 11.000 ludzi.

Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki cofnął rozporządzenie, wydalające Włochów ze Smyrny i z innych portów Azji Mniejszej, natomiast wydalenie Włochów z miejscowości, położonych na obu brzegach Dardanelłów, pozostało w mocy.

Aby uzupełnić szereg armii, uszczuplone wysyłką wojsk do Tripolisu, rząd włoski tworzy nowe formacje, mianowicie 24 nowych batalionów piechoty, 3 bataliony bersaglierów, 5 szwadronów konnicy i 18 baterij dział.

**Atak na bagnety.**

Benghazi. (Ag. Stefan.). W nocy z-d. 10 na 11 nieprzyjacieli wykonali silny atak na naszą wysuniętą linię. Po krótkiej, ożywionej walce nieprzyjacieli cofnął się pobity. Atak na bagnety wykonany był przez naszych żołnierzy z wielką odwagą. Nieprzyjacieli pozostawili 36 zabitych, w tem trzech Turków, oraz miał wielu rannych. Po naszej stronie było trzech zabitych i 17 rannych.

**Na kanale Sueskim.**

Berlin. „Loc. Anzeiger” donosi z Rzymu: Włoski krążownik „Piemont” stwierdził, że w porcie sueskim znajduje się 5 tureckich okrętów wojennych i transportowych. Włosi wezwali władze portowe, aby otworzyły port w 24 godzinach lub zostały rozbrojone.

**Revolucya w Chinach.**

(Telegramy „N. Reformy” z d 13 grudnia.)

**Porażka powstańców.**  
Pekin. (Biuro Reutersa). Mimo zawieszenia broni w okolicy Szikiaoang stoczono dalsze walki, które zakończyły się zwycięstwem wojsk cesarskich. Tylna straż Czangsunna została w pobliżu miejscowości Puka prawie zupełnie zniszczona.

**Wojsko rosyjskie w Chinach.**  
Pekin. (Pet. Ag.) Wczorajszej nocy przybył tu oddział rosyjski, złożony z dwóch kompanij 5 wschodnio-syberyjskiego pułku strzelców z 2 działami i 2 karabinami maszynowymi, ogółem 350 żołnierzy i 5 oficerów.

**Juanszikiąj wob republik.**  
Pekin. (B. Reutersa). W odpowiedzi na telegram Huangsunna, byłego przywódcy powstańców w Wuczang, który Juanszikiąj ofiarował prezydenturę republiki chińskiej, jeżeli połączy się z powstańcami, odpowiedział Juanszikiąj, że obce rządy nigdy nie uznały republiki chińskiej.

**Wiedeń.** Austriacki krążownik „Szigetvar”, udaje się w najbliższych dniach ze specjalną misją do Chin.

**Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy”**

z 13 grudnia.

**W sprawie zajść lwowskich.**

Wiedeń. Jedna z tutejszych lokalnych korespondencyi donosi, że ambasador rosyjski w Wiedniu, Giers, udał się wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych z powodem o zajść niedzielnych we Lwowie i żądał wdrożenia śledztwa w tej sprawie przez odpowiednie władze i ukarania winnych. „N. Fr. Presse” powtarza tę wiadomość z rezerwą i dodaje, że dotąd nie zyskała potwierdzenia.

**Proces o szpiegowstwo.**

Portsmouth. W postępowaniu przeciw niemieckiemu kapitanowi Grossemu, prokurator oświadczył, że ze skonfiskowanej korespondencyi Grossogo okazuje się, że miał on polecenie dowiedzieć się szczegółów o konstrukcyi i uzbudrojeniu angielskich okrętów wojennych, oraz o rzeczywistych lub zamierzonych przygotowaniach do uzbudrojeniu okrętów handlowych w razie wojny. Sąd policyjny postanowił, aby główna rozprawa odbyła się przed sądem przysięgłych.

**Obawa zamachu.**

Konstantynopol. Wejścia do Porty były wczoraj zamknięte, z wyjątkiem dwóch tylko bram. Poczyniono bardzo wielkie środki ostrożności, ponieważ krążyły pogłoski, że ma być wykonany zamach na Portę.

**Bomby na szynach.**

Salonka. Na linii kolei orientalnej znalazła ubiegłej nocy służba kolejowa na szynach dwie bomby dynamitowe, połączone z baterją elektryczną.

**Rosya zmienia front.**

Petersburg. Półrządowa „Rossia” oświadcza, że Rosya nie zamierza narzucać Persyi byłego szacha i pozostawia go własnemu siłom, że nie ma zamiaru naruszać niezawisłości Persyi.

Aschabad. Położenie w Chorazan pogarsza się. W Meszed agituje wielka liczba emigrantów z Kaukazu przeciw zagranicznemu poddanym. W meczecie otworzono wywołanie do walki przeciw niemiernym i rozdziałają broń między ludność. Zorganizował się tajny komitet dla urządzania napadów na Rosyan i ich przedsięwzięcia.

**Taft i Roosevelt.**

Londyn. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Szanse ponownego wyboru Tafta na prezydenta są bardzo małe, a coraz więcej wstają widoki ponownego wyboru Roosevelta.

Waszyngton. Komitet narodowo-republikański postanowił zwołać na 18 czerwca do Chicago konwent partyi, aby mianować kandydata na prezydenta. Obawiają się, że kandydatura Tafta upadnie i wymieniają nazwisko Roosevelta.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza o branie delegacyi na 28 grudnia.

Nowy Pałac (Pozdań). Wczoraj wieczorem przybył tu król duński. Wydano na jego cześć obiad w galerji jaspisowej pałacu cesarskiego.

Sofia. Prowizoryczny traktat handlowy austro-bułgarski został o jeden rok przedłużony.

Boston. Rząd wdrożył proces przeciw kartelowi maszyn obuwia.

**Z Rady państwa.**

(Telegramy „Nowej Reformy” z dnia 13 grudnia)  
Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej na przemówienie sprawozdawcy Steinwendera, Izba uchwaliła 238 głosami przeciw 100 przystąpienie do dyskusyi szczegółowej nad prowizoryum budżetowem.

**Bierny opór kolejarzy.**

Wiedeń. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego, rozpoczęła się w Izbie posłów obrada nad polepszeniem plac kolejarzy, na które rząd chce przyznać tylko 21 milionów, podczas gdy komisya żądała 38 milionów.

Kolejarze grają wobec tego biernym oporem, który ma się rozpocząć 18 b. m.

czeli bierny opór. Stacje Iglawa, Kolin, Wielki Wossek są przepełnione towarami. Spóźnienia pociągów dochodzą już do 12 godzin i więcej. Bierny opór ma potrwać na razie 4 dni.

**Żądania pocztmistrzów i oficyantów.**

Wiedeń. Pocztmistrze i oficyanci pocztowi wystali wczoraj do parlamentu deputacye, która przedłożyła ministrom: handlu i skarbu i prezydentowi ministrów żądania tej kategorii funkcjonaryuszów pocztowych. Minister handlu prosił deputacye, aby funkcjonaryusze ci czekali, aż rząd zajmie ostateczne stanowisko po dokonaniu dokładnych obliczeń.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec pocztowców, na którym postanowiono nie rozpoczynac na razie biernego oporu Adjunkci i oficyanci pocztowi domagają się, aby na razie nie przyjmowano nowych oficyantów i po 8 latach przyjęto ich do statusu urzędników pocztowych.

**Po zamknięciu numeru.**

Kraków, 13 grudnia

Echa kradzieży na Jasnej Górze. Władze sądowe w Częstochowie po długotrwałem śledztwie przysły do przekonania, że głównym sprawcą kradzieży kosztowności z cudownego obrazu jest niejaki Stefan Mitosz, osławiony bandyta, skazany w r. 1907 przez radomski sąd okręgowy na 12 lat ciężkich robót za napady. Dnia 20 sierpnia 1909 r., na dwa miesiące przez kradzieży jasnogórską, Mitosz uciekł z więzienia w Sandomierzu i do tej pory poszukiwany jest przez władze sądowe, jako podejrzany o udział w kradzieży jasnogórskiej istnieją liczne poszlaki.

Orkan. Z Londynu donoszą: W kanale La Manche panuje nadzwyczaj silny orkan o szybkości 130 kilometrów na godzinę. Wiele okrętów uszkodzonych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński.

**NADEŚLANE.**

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.  
**Molla Proszki Seidlckie**  
Łagodnie rozwalniający środek domowy dla wszystkich którzy domaga się deteglowal w trawienia i innych skutków siedzącego trybu życia. Pudełko 2 K. Główna aptyka przez aptekarską A. MOLLĄ, c. i k. n. dawnego do stawoć, Wiedeń, I., Taubhauben 9. 411

Pensjonat Dora Zakopane ul. Chałubińskiego, nowo opatrzony na zimę. — Centralna ogrzewanie. — 8633 8 12

**Koncesyonowany Dom handlowy i Biuro pośrednictwa**

Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Szewska L. 11, wejście od ul. Jagiellońskiej 6, Telef. 1004. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, kamienie, realności, parcel budowlanych, produktów rolnych, fabrycznych i t. p. posiada największy wybór różnych obiektów. 7626

**ZAKOPANE Hotel Morskie Oko**

cały rok otwarty.  
Szczegółowo orestarowany Ogrzewanie centralne, wodociąg, łazienka, cukiernia, kuchnia domowa. Ceny niższe na sezon zimowy. Codziennie koncerty cygańska kapela z Bu dapesztu. — 8849 5 11  
WŁ. DZIKIEWICZ, właściciel.

Dr Beaurain, lekarz chorób nerwowych osiadł w Zakopanem, willa Oksza. 9416 2 3

**Skradziono**

w Zakopanem willa „Konstantynówka” (Drowej Zagorskiej) zegarek antyk Patka o jednej kopercie emalowanej w bukiet kwiatów. PP. zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. — 9600

**Kursa telegraficzne.**

Wiedeń. 13 grudnia. (Gielda polniana).  
Maki 117-75. Renta majowa 91-20. Renta koronowa węgierska 90-40. Akcje austr. zakł. krod. 651-—. Akcje węg. zakł. kred. 853-—. Akcje Anglobanku 5 6-—. Akcje Unionbanku 627-—. Akcje Bankvereinu 642-—. Akcje Landbanku 551-50. Akcje kolei państwowych 799-—. Lonberdy 107-75. Akcje fabryki broni 774-—. Akcje tytoniowa 318-—. Alpin 868-75. Rima-Muranyi 675-25. Akcje praktygo Włoc. zalesanego 2699-—. Losy tureckie 269-25. Ruble 254-50. Skoda 685-—. Akcje gal. Banku hipotecznego 0-—.  
Uspokojenie: spokojne.  
Serpis. 13 grudnia. (Gielda poranna).  
Akcje kryptowe 293-75. Tow dyskontowa 192-—.  
Uspokojenie: silne.

**Gielda warszawska.**

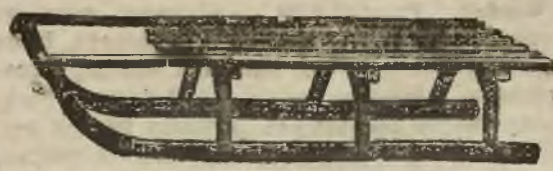
Warszawa, 13 grudnia.  
4 1/2-procentowa renta rosyjska 92-40 rb.; premiołka z 1884 roku — rb.; premiołka z 1886 roku —; 4 1/2-proc. obligacye m. Warszawy 90-50; 5-proc. pożyczka rosyjska i emisya 98-— rb.; 5-proc. pożyczka II emisji 370-50; szlachckość 330-—; 4 1/2-proc. listy ziemskie 89-30 rb.; 4-proc. listy ziemskie 86-40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93-40 rb.; 4 1/2-procentowe listy miasta Warszawy 89-— rb.; 5-procentowe listy 60kile 90-85 rb.; listy miasta Łodzi 883-— rb.; akcje Banku handl. m. Łodzi 883-— rb.; akcje Banku handlowego warszawskiego 426-— rb.; akcje warszawskiego Banku handl. VII emisji 427-50 rb.; Oskrowie 307-50 rb.; Starachowice 261-50 rb.; Lillip 136-— rb.; Radki 697-50; Radki nowe 138-—

**!! UWAGA !!**  
**ZMIANA LOKALU!**

**MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ**  
**JÓZEFA GAŁAZKI**

z dniem 1 grudnia b. r. został powiększony i przeniesiony z pod l. 16 pod l. 49, I. piętro przy  
**ulicy Floryańskiej**  
(obok handlu WP Białka).

Zawiadamiam P. T. Klientów, iż posiadam na składzie materiały angielskie i krajowe, a także gotowe okrycia, kostiumy, spodnie, bluzy, wyrobu własnej pracowni. — Wykonuję również zamówienia z dostarczeniem materii. — Wykończono pięknie i gustownie, dorównywa wyrobom pierwszorzędnym magazynów. — Ceny konkurencyjnie niskie. — Dziękując za dotychczasowe poparcie P. T. Klientów, polecam się i nadal taskawym względem i cenym zaleceniom 9198 4 5  
Z wysokim poważaniem **Józef Gałazka**.



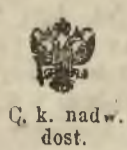
**SPORT ZIMOWY**

**SANKI, NARTY (SKI)**  
w wielkim wyborze  
w cenie K 2, 4'80, 5'50, 7'50, 11 itd.

**OZDOBY**  
na drzewko  
**I PODARKI**  
na Gwiazdke

**L. WEINDLING**  
Kraków, Grodzka 26. Telefon 1596.  
Cenniki wysyłam za darmo i oplatnie.

**„Underwood“**



oryginał amerykański  
::: maszyny do pisania :::  
poleca wyłączny zastępca

**EMIL URICH**  
Kraków, ulica Szewska 19 (Tel. Nr. 1164).  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 19 (Telef. 901).

Szkola nauki pisania na maszynie  
Zakład przepisywania na maszynie i po  
wielania.  
**Wzorowy warsztat reparacyjny.**

**ZAKOPANE**  
Przeznica 5.

Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całym utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 8375 9 0

**SKŁAD FORTEPIANÓW**  
pianin i harmonium  
oraz wypożyczalnia

**ZYGMUNTA RABY**  
Kraków, ul. św. Jana 1. 13

poleca najlepsze instrumenta Braci Stingl i kilku innych firm. Fort. używane i krótkie zawsze na składzie. 7509 30 0

**Buchaltera**

młodego, izrael, piszącego biegle na maszynie Continental, poszukuje agencja handlowa od 1 stycznia 1912. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków pod Agencja 1273 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 9308 3 3

**Wincenty Graff**

tapicer-dekorator  
w Krakowie, Karmelicka 3

7885 poleca swój 18 0

Magazyn obficie zaopatrzony w meble

stylowe, portyery, dywany, firanki, tapety itp. Podejmuje się wszelkich robót w zakresie tego zawodu wchodzących.

**Bezplatnie**

wysyłam na żądanie każdemu swój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD**, Brück Nr 683 (Czechy). 6513 6 7

**MONTRE ZENITH**

PRECISION-ELEGANCE

Znakomite zegarki

**ZENITH**

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: W. Dowgiałło, zegarmistrz, Kraków, ul. Floryańska 1. 19. 6585 36 80

**Kalendarze reklamowe**

zdmieniająco tanie, wspaniały wybór. Próbkę fco za fco. **J. Kobner, Teplitz-Schönau**, Drukarnia zakładu chromolit-artystycznego. 8412 13 16

L. 4594. 9513 2 3

**Konkurs.**

Na posadę kouduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Białej. Wymagane kwalifikacje sa: Nieprzekroczony 40 rok życia, ukończenie kursu dla kouduktów drogowych przy Wydziale krajowym, ewentualnie szkoły przemysłowej w dziale budownictwa i konserwacji dróg. Z posadą tą połączone są następujące pobory roczne: Płaca początkowa 1200 Koron. z dodatkiem aktywnym 200 K. i ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 800 K. Płaca z dodatkiem wzrasta według tutejszego szematu do wysokości plac urzędników państwowych rangi XI. W razie wykazania wydatniejszej kwalifikacji mogą być początkowe pobory według umowy w granicach szematu stosownie podwyższone. Posada nadana będzie prozorycznie na 1 rok, a po upływie tego roku i stwierdzeniu zadowalniającego uzdolnienia do pełnienia tej służby nastąpi stabilizacja. Ubiegający się o tę posadę winien najpóźniej do końca grudnia br. wnieść do Wydziału powiatowego w Białej podanie zaopatrzone w metrykę, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki.

Wydział Rady powiatowej w Białej.

**„SILVANIA“**

Biuro sprzedaży lasów i drzewa w Krakowie.

Od 1 listopada, ulica Karmelicka 9, Telefon 2252, zakupuje lasy i drzewostany, oraz materiały tarte.

Agencja Majątków Ziemskich. 9200 4 0

**AMER. URZADZENIA BIUROWE**

KOMPLETNE URZADZENIE INSTYTUCY BANKOWYCH PRZEMYSŁOWYCH MAGAZYNÓW I T. D.

WYKWINTNY TOWAR NISKIE CENY — WYGODNE WARUNKI —

EDWARD SANGROD

KRAKOW

PAŁAC SPISKI I. P.

9407 3 7

**EFRAIM WIKLER**

w Krakowie, Stradom 16

(obok c. k. Komendy wojskowej)

połącza

Zapasy płótna, bielizny stołowej, własnego wyrobu po cenach fabrycznych. 9473 2 10

Na żądanie cennik wypraw ślubnych.

**MAGAZYN JUBILERSKI**

Antoni Józef Neuberger

Kraków — ulica Floryańska 2.

Biżuteria w złocie i srebrze z drogocennymi kamieniami.

Perły okazjonalne często na składzie.

Wielki wybór przedmiotów ze srebra i chińskiego srebra.

Kasety kompletne ze srebrem stołowem.

Zegarki z firm pierwszorządnych.

Przyjmuje wszelkie zamiany i reperacje.

Przeróbki starej biżuterii na nową.

Na prowincję wysyła towar na okaz i do wyboru.

Udogodnienia w płaceniu.

Na sezon gwiazdkowy wielki wybór tanich, gustownych podarków.

Ceny bardzo niskie!

Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

**Herbatę rosyjską**

zbioru majowego, poleca handel 100 10

**W. ADAMOWICZA**

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familiijnej“ bardzo dobrej . . . . . K 2'80

1 funt „Melange de Moskou“ w org. opak., najlepszej 6'—

1 funt „Imperial“ osarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7'—

1 funt „Kuchrowski“, z najlepszymi herbat kwiatowych 2'40

Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 3 kg. . . . . K 18'—

Bufon wołyński, higieniczny, 1 kilo . . . . . K 6'40

Herbata z Brodów

**Kto chce mieć**

- dobre, zgrabne i eleganckie -

obuwie meskie i damskie

niech nosi tylko z firmy

**„MARSO“**

KRAKÓW

Grodzka 20

gdz są one pod każdym względem nieprześcignione

W cenach:

**K 10-50, 12-50, 16-50.**

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. 8798 8 0

Poszukuje do kupna: grabinę okrągłą w każdej ilości, w ładunku całowagony wym do 50 i 100 wagonów, a mianowicie: klocki 100—105 cm. dług. i 20—25 cm. grub. w cieńszym końcu — tegoroczna ścinka. — Grabinę lupaną 1 m. długości w kawałkach trójkątowych. — Buczyne, grabinę lipe, jawor, trzeźnie, grusze, brzość, dębina, jasion, wierzbę, osinę, topolę, brzoze, olchę w każdej ilości i zdrowe.

9200 4 0

**Jubiler B. ARMATOWICZ**

Kraków, Rynek 1. 18. 9025 7 15

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuterii, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

**Szybko i mielenie**

i pod dogodnymi warunkami

zalecia

**wszelkie formalności cłowe**

**W. Bujanski Nast.**

Kraków, Rynek gł.

Hotel Drezdeński, Telefon Nr. 19.

9286 4 6

**Senzacyjna sprzedaż Gwiazdkowa**

w Magazynie gotowej konfekcyi damskiej

firmy

**„Au Bonheur des Dames“**

Kraków, Floryańska 1. 10.

Towary wyłącznie ostatniej mody po cenach niebywale niskich:

Płaszczki angielskie dowble . . . . . 26 K.

Himalaya . . . . . 30 K.

Kostiumy zimowe od . . . . . 26 K.

Kostiumy aksamitne od . . . . . 50 K.

Płaszczki aksamitne 130 cm. długie od . . . . . 45 K.

Żakiety pluszowe 80 cm. długie od . . . . . 48 K.

Olbrymi wybór płaszczy wieczorowych od 32 K.

9281 4 10

**Sanatorium Priessnitz**

Gräfenberg (Śląsk austr).

Otwarte w r. 1911. Dla chorób wewnętrznych i nerwowych. Fizykal.-dyet. sposob leczenia. — Cały rok otwarte. 7774 9 26

Lekarz kierujący radca sanitarny **Dr Rudolf Matschek.**

**Fotograficzne**

aparaty i przybory dla amatorów i zawodowych fotografów — poleca

czeska firma

**Władimir Albrecht**

skład przyborów do fotografii — Praha — Krl. Vinohrady č. 567

Czechy. Cenniki za darmo, oplatone. 9044 5 10

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Wiedniu**

jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**Jubiler B. ARMATOWICZ**  
Kraków, Rynek 1. 18. 9025 7 15  
Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuterii, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

**Szybko i mielenie**  
i pod dogodnymi warunkami  
zalecia  
**wszelkie formalności cłowe**  
**W. Bujanski Nast.**  
Kraków, Rynek gł.  
Hotel Drezdeński, Telefon Nr. 19.

**Senzacyjna sprzedaż Gwiazdkowa**  
w Magazynie gotowej konfekcyi damskiej  
firmy  
**„Au Bonheur des Dames“**  
Kraków, Floryańska 1. 10.  
Towary wyłącznie ostatniej mody po cenach niebywale niskich:  
Płaszczki angielskie dowble . . . . . 26 K.  
Himalaya . . . . . 30 K.  
Kostiumy zimowe od . . . . . 26 K.  
Kostiumy aksamitne od . . . . . 50 K.  
Płaszczki aksamitne 130 cm. długie od . . . . . 45 K.  
Żakiety pluszowe 80 cm. długie od . . . . . 48 K.  
Olbrymi wybór płaszczy wieczorowych od 32 K.

**Sanatorium Priessnitz**  
Gräfenberg (Śląsk austr).  
Otwarte w r. 1911. Dla chorób wewnętrznych i nerwowych. Fizykal.-dyet. sposob leczenia. — Cały rok otwarte. 7774 9 26  
Lekarz kierujący radca sanitarny **Dr Rudolf Matschek.**

**Fotograficzne**  
aparaty i przybory dla amatorów i zawodowych fotografów — poleca  
czeska firma  
**Władimir Albrecht**  
skład przyborów do fotografii — Praha — Krl. Vinohrady č. 567  
Czechy. Cenniki za darmo, oplatone. 9044 5 10

**Wiedniu**  
jest do sprzedania przedsiębiorstwo chemiczno-farmaceutyczne, założone w roku 1888, którego głównym wyrobem są plastry smarowane marki „Austria“, znanej i poza granicami monarchii austro-węgierskiej. Cena stała 50.000 koron gotówką. Kupujący do przedsiębiorstwa może nabyć równocześnie kamienie, w której ono się mieści. Jest to budynek narożny, trzypiętrowy, na wysokim parterze, o 27 oknach frontu, przy jednej z głównych ulic (Hauptstrasse) Wiednia. Cena za tę realność 275.000. Do kupna potrzeba 120.000 K gotówki. — Bliższych wyjaśnień udziela: **M. L. Dobrowolski w Podgórzu**, plac Lasoty. Nr telefonu 206. 9368 3 3

**CZEKOLADA**  
**PIASECKIEGO**  
UZNAWANEJ  
DOBROCI DO JEDZENIA  
I GOTOWANIA  
8661 39 0

**ZAKOPANE**  
Pensjonat „Królewianka“  
ul. Kościelna 10. 8802 13 15  
Nowo umeblowany, położenie południowe. Kuchnia zdrowa, ceny przystępne, pianino w miejscu. Telefon Nr 205/11.  
**Rydzę, grzybki, masło**  
Rydzę znakomite marynowane . . . . . K 6-50  
Rydzę znakomite kiszzone . . . . . K 5-  
Masło kuchenne pod gwarancją natural. K 11-  
Powltdo śliwkowe, deserowe . . . . . K 5-  
Ogórki kiszzone, solone, 40—50 st. I-a K 8-50  
Jabłka stołowe . . . . . K 8-80  
Gruszki deserowe (osarskie) . . . . . K 6-  
za wszystko w 5-cio kg. pozytywne franko tam.  
Grzybki suszone, same czapeczki za kilo tu,  
K 6-50 do K 7- wysyła za pobraniem  
**S. R. Kellner, Kossów.**  
9331 4 8

**Pożyczki** dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszów, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i strażni skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę zaliczania za kondyktem i bez informacji w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacja „Beamtens Vereinu“ Lwów, ul. Kościelna 28, Piętpięto. 8412 4 12

**DARMO**  
wysyła próbki i cennik słynnych tkanin korczyńskich

**TKALNIA MIECZYSLAWA GONETA**  
w Korczyńcu  
Specjalność: Czysto llniane domowe płótna na koszule i t. p., bielizna stołowa, ręczniki, dymy, drelichy i t. d. Wyroby niedrogie, trwałe nadzwyczaj, prawie nie do zardcia. 9337 5 10

**Wyłączna sprzedaż**  
kieszonkowych zegarków **HERKULES**  
w ładnej oprawie, z dobrze idącym 30 godz. werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecącej, K 3-50. Na żądanie wysyłam darmo i oplatnie ilustrowany katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych. 7671 16 16  
F. Pamm, Kraków, Zielona 3-16

Ciepło w mieszkaniu będzie miał każdy, jeśli zamiast niepraktycznych wałków do okien, użyje 9231 4 10

**Niewysychającego kitu**  
wyrobu Drogueryi w Kolonii.

Tańszy, praktyczniejszy, zabezpiecza pewnie przed zimnem, niedopuszcza wilgoci i nie niszczy okien.  
Kg. 60 hal. Pakiet pocztowy 4 1/2 kg. 3 kor. franco. Kilogram wystarcza na 5 normalnych okien. Wysyła za zaliczką. Przy zamówieniu podać kolor.

**Niedościgniony**

jest wybór tanich a dobrych przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju w moim katalogu głów. z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, oplatone. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD**, Brück 681 (Czechy). 6515 6 7

L. E. 561/11 9454 3 3

**EDYKT.**

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 19 grudnia 1911 o godzinie 9 rano licytacja realności lwh. a) 56, b) 129, c) 260, d) 19/24 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Gaj, składających się z parc. bud. budyńków, ogrodu i lasu wraz z przynależnościami, składającymi się z 24 drzew owocowych.  
Realności oceniono: a) na 450 Kor., b) na

Kandydat adwokacki

2 1/2 roku praktyki sądowej Wiedni Kraków. adwokackiej 6 miesięcy, egzamina, rygorystycznie przeważnie z odznaczeniem, poszukuje posady od 1 grudnia. Pod Koncypient poste rest. Sanok. 9461 2 4

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacje. A. Bild, ulica Młodsza 1. 31. 9385 3 10

Teatr dla wszystkich.

- Nr 1. Grube ryby, Bałuckiego -80
Nr 2. Godzinie lotoski, Fredry -80
Nr 3. Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą -80
Nr 4. Wielbiciel muzyki, Croniera -80
Nr 5. Mąż z grzeszności, Abrahamowicza i Ruszkowskiego 160
Nr 6. Dwadzieścia dni kozy 160
Nr 7. Polowanie na meza -80
Nr 8. Świat bez mężczyzn 160
Nr 9. Klub kawalerów, Bałuckiego 160
Nr 14. Rady Pana Rady, Bałuckiego 160
Nr 101. X pawilon, Staszczka -80

Katalog teatrów amatorskich bezpłatnie. Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połozieckiego we Lwowie. 9066 6 10

Do wynajęcia

plac o różnych obszarach w pobliżu stacji, niedaleko kolei, nadające się na różne składy materiałów budowlanych. Droga dojazdowa bardzo dobra. Zgłoszenia pod S. T. 2328 poste restante Kraków. 9478 2 3

Ostatnie zamówienia

na święta Bożego Narodzenia przyjmować będą 18 grudnia SIERMONTOWSKI Kraków, Telef. 498. 9535 3 5

SENACKA 6

(przeznaczenia Grodzkiej). Pokoje umeblovane z utrzymaniem. Objady w domu i na miasto. - Ceny przystępne. 9475 2 3

Panie

mające w szerokich sferach znajomości, mogą mieć piękną stałą prowizję jako agentki przy asekuracji życiowej. - Zgłoszenia między 12 a 1, Kraków, ul. Czysta 14, part. 9428 2 3

Która kobieta

pragnie rybnego i szczęśliwego małżeństwa, który mężczyzna chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cena 50 h markami. Wydawnictwo „Małżeństwa” Lwów 5. 7450 20 28

Poślubi

piękna, bogata panią, nieimagującą sobie ładności, inżynier młody, przystojny. Poste rest. Lwów, tylko okazali legitymacji 78.322/0. 9580 1 3

Meżczyzna

w sile wieku, kawaler, ziemianin, pragnie się ożenić z kobietą około lat 30. Wymagane bardzo dobre wychowanie i znaczny posag, który zostaje własnością dziedziczką, jednak pod pewnymi warunkami. Dyskrecja zapewniona. - A. K. J. poste restante Kraków. 9591 1 3

Nauczycielka

młoda, z posagiem, pragnie zawiązać korespondencję z człowiekiem na stanowisku, najchętniej z urzędnikiem kolejowym. Zgłoszenia pod „Elsinor” poste restante Kraków główna poczta, do 15 grudnia 1911 r. 9528 3 3

Wdowiec

5 letnia córka, intel., przystojny, w średnim wieku, urzęd. przyw., ożeni się z panną lub wdową do lat 38, która dopomoże mu do utrzymania odpowiedniej posady. Dyskrecja rzecz honoru, anonimowo do kasa. Adres: K. C. P. M. poste restante Kraków. 9481 4 10

!! Na 20-miesięczne spłaty !!

Browningi oryginalne-patent w cenie 60 K, w ratach miesięcznych po 5 K. Aparaty fotograficzne od prostych do najwspanialszych, przybory do tychże, lornetki teatralne i polowe, brzoń myśliwska wszelkiego rodzaju, jakoto: dubeltówki, dryllingi, pojedynki etc. etc. Ceny naderwyczej umiarkowane. Wiadomość bliższa przy ul. Jasnej l. 6, parter na lewo codziennie od 2-3 po południu, lub listowna z podaniem adresu i godności pod: „Brod” poste rest. Kraków I. 8951 7 10

KAROL CZAPLICKI Jubiler w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 1 i Płynek Nr. 7.

PLYTA PATHÉ 'GO

NOWY WYNALEZEK! usuwa igłę i wywoływane przez nią zużycie! KORONY 4 MIESIĘCZNE. 13 HALERZY DZIENNE.



20 najrozmaitszych kon pozycyi, zdjętych od najdokonalszych śpiewaków i śpiewaczek ostatniego stulecia, jak: Caruso, Siozak, Mann i wielu innych, które P. T. Klienci mogą sami wybierać z naszego bogatego repertuaru, z pewnością największego w świecie, ponieważ zawiera 20.000 płyt w wszystkich językach. My jesteśmy jedyną firmą, która oryginalne Pathefony, prawdziwe fabrykaty Pathégo, sprzedaje na raty.

Saphir Towarzystwo tonofonowe z o. p., Wiedeń, VI., Köstlergasse 67-8. Szanowne czytelniczki i kochani czytelnicy! Forwalamy sobie otwartość wam też zupełnie nowy i wspaniały aparat z bogatym wyborem 20 konpozycji na 10 oryginalnych płytach Pathé 29 cm średnicy po niyabawo niskiej cenie K 100.- płatnych w 25 ratach miesięcznych. Każdemu dostarczymy nasz prawdziwy Pathéfon „Sublime” i wspaniały zbiór oryginalnych płyt Pathé, wszystkie starannie opakowane, a za to uplatnie nam będziecie tylko po Koron 4.- miesięcznie aż do zupełnego wyrownania Koron 100.-

Formularz zamówienia z polskimi i angielskimi sekcjami. Zawiera pola na imię i nazwisko, adres, miasto, kraj, zawód, stacya kolejowa, oraz dane o adresie dostawy i warunkach płatności.

Opakowanie darmo. 10% opustu przy placeniu gotówką.

Na każde zapytanie odpowiadamy odrobinie.

A. HAWELKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE. nadeszła już z pierwszych tegorocznych zbiorów Herbata Ceylon Rangalla 9243 3 6. Któręj mimo bardzo znacznego podrozenia dostarcza w tej samej znakomitej jakości jak dawniej po cenie: Nr. 1 opakowanie czerwono-złote K 1-40 za 1/4 funta, Nr. 2 opakowanie fioletowo-złote K 1-20 za 1/4 funta.

Na gwiazdkę cukry, pomadki i ozdoby na drzewko poleca 9545 2 3 BAZAR CUKROWY Rynek gł. 17 w przechodniej kamienicy na ul. Bracką. Pianino fortepian, krótki, dubeltowy firmy Springer, różne obrazy olejne do sprzedania. Handel mebli, ul. św. Jana 1. 28. 9563 2 10

Chłopezyka kilkuniesięcznego (4-7), ładnego, chciałabym oddać za swoja ludziami bogobojnym. Ul. Dietłowska 63, III. 9520 3 4 Stenografistka polska i niemiecka, pisząca na maszynie, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje zajęcia. R. R. 45 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 9526 2 3

AUTOMATYCZNY kieszonkowy pistolet „STEYR” z lufą łamaną i odsłaniającą. Bezwarunkowo niezawodzący. Wyrób precyzyjny Austriackiego Towarzystwa fabryki broni w Steyr. Dostać można w wszystkich rusznikarzy i w handiach broni. 9581 1 31

Wyborny miód deserowy, kurajcyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, w własnej pasieki 5 kg K 7-50, Miód patoka 5 kg. K 7.-, Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6-50. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 76. 9489 4 0

Każde zamówienie dane w tym tygodniu licze 20% taniej. Górką, krawiec, Kraków, św. Jana 16. 9518 3 4

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich „WAWEL” 9289 4 10. Siedziba Piastów i Jagiellonów St. Tondosa i Wojciecha Kossaka 20 kartonów kolowych z tekstem Kazimierza Bartoszewicza w ozdobnej tece. - Cena K 6.- Za nadesłaniem K. 450 wysyła franko HENRYK FRIST Kraków, Floryańska 37. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Krystalina przeciw piorochleniu i pękaniu naskórka, usuwa czernonoc rąk, nadaje białosc i aksamitną miękkość. - Tuba 50 halerzy. 6673 48 0 Jan Ihnatowicz Kraków, Sukiennice 20. Lwów, Sykstuska 25. Konwalia 4 K, róża, bez, heliotrop 4 K, fiołki 5 K, wistaria 4-50 K. Oryginał i wzór wszelkich perfum bez alkoholu. Tury 1911: Wielka nagroda!

Pięć cudów Wschodu które panom krajów wschodnich nadejść ośniewający wdzięk, zachwycającą piękność, cudowną delikatność i nieskazitelność cery, były dotąd ściśle zachowywaną tajemnicą. Jako społeczeństwo posiadamy przez kilka lat na Wschodzie, udało mi się, dzięki szczególnym stosunkom i wielkim ofiarom, zdobyć prawdziwy przepis wschodnich lekarzy, podający składniki i sposób przyrządzania tych niedoścignionych hygienicznych środków piękności i każda pani może teraz osiągnąć najbardziej upragniony cel: piękność, młodzieńczość i powab - przez pięć cudownych środków Wschodu. 1. Prawdziwy wschodni krem „Zeldijje” nie zawiera żadnych przetworów metalicznych, które wprowadzają wnet skutki, ale też i niszcza cerę na zawsze. Krem ten wydelikca skórę i czyni ją miękką, usuwa gruntownie wszelkie skazy piękności, nie zawiera tłuszczu, można go użyć za dnia, nie nadaje skórze obrzydliwego połysku i nigdy się nie psuje; czerwoność, zmarszczki, piegły znikają, osiąga się świeży, młodociany wygląd. Przytem wystarcza dziesiąta część tej ilości, w jakiej się potrzebuje innego kremu. Cena złocistego stoika 2 K, stoika na próbe -80 K. 2. Prawdziwy wschodni, osobliwie przyrządzony, proszek do mycia „Zeldijje”, najwybitniejszy z posród wschodnich środków piękności, orzeźwia wyborne system nerwowy, zastępuje kąpiel z kwasem węglowym i elektryczną, powiększa miękkość i elastyczność skóry, zapobiega tworzeniu się zmarszczek, stwardnieniu i pękaniu skóry, wydelikca pierś i spełnia najbardziej wymarzone życzenia każdej pani. Cena puszek blaszanej 1-50 K. 3. Prawdziwe wschodnie mydło „Zeldijje” klejnot kosmetyczny, nadaje białosc alabastru i młodocianą świeżość. Cena kawałka 1 K. 4. Prawdziwe wschodnie perfumy „Zeldijje”. Czysta esencja. Rozpuszcza się je 77 gramami spirytusu, przez co otrzymuje się ilość, która inaczej trzy razy tyle kosztuje. Co do powabu, jakoteż wytwornego, zachwycającego zapachu nie donowym im żadna woń. Cena flakon 4 K. 5. Prawdziwy wschodni puder „Zeldijje” (biały, kremowy, różowy) pokrywa dyskretnie wszelkie skazy w piękności cery i uzupełnia niedowyczerpaną skuteczność powyższych środków piękności. Cena 2 K. Kto chce osiągnąć ten świeży skutek, powinien użyć tych wszystkich pięciu środków tak harmonijnie, jak się to dzieje na Wschodzie, jednakże i każdy poszczególny z tych wspaniałych środków prowadzi do celu w zupełności - osiąga się oczarującą piękność mieszkanek Wschodu. Całego garnituru dostarcza się oplatnie za 10-50 K. Oddzielnie po otrzymaniu należyści wraz z 30 h. na opłatę przesyłki (także znaczkami listowymi). Jedynie prawdziwe wysyła chemiczne laboratorium prawdziwych wschodnich środków kosmetycznych aptekarza Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia. Tysiące uznań. Odnazcone na wystawie w Paryżu, Pradze, Londynie złotymi medalami. Skład główny w Krakowie: drog. J. Hanaka i Siki, ul. Szewska 5; we Lwowie: drog. J. Rechena, ul. Halicka 18; w Bródach: apteka Z. Rosenberga. 9500 1 9

ILLUSION w latarni morskiej. Cudowny zapach kwiatów o niedoścignionej naturalnej wierności. Drallego w Jerzy Dralle, Podmokle n. Ł. (Bodeubach a. E.) 8614 2 2 Dostać można wszędzie.

Sprzedaj Gwiazdkową wszelkich towarów bławatnych i resztek po znacznie niższych cenach urządza firma Schachne Landau Kraków, Stradom 15. Poleca Szanownej P. T. Pbnlicznosci wielki wybór wyrobów złotych i srebrnych w najnowszym guście po bardzo przystępnych cenach. Utrzymuje na składach srebro stołowa w kasetkach oraz i Srebro „Christoffa” po cenach fabrycznych. Reperacje i przerabianie nskutecznie prędko i dobrze.

Masło kuchenne i deserowe - poleca handel 7844 pod firmą 21 0 Kazimierz Bartoszewski dawniej Maurycy Jabloner Kraków, Floryańska 49 były współpracownik firmy W. Olszowski.

Pokój duży, słoneczny, front, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, II p., na prawo, do godz. 12 w połud. i od 2-4 po południu. 9564 2 3

W Żegiestowie-Zdroju jest do wydzierżawienia w domu nowym (37 pokoi z przynależ.) pensjonat. Kaucya wymagana. Bliższa wiadomość: Kraków, ulica Wolska 32, parter 9507 2 3

Z powodu wyjazdu do sprzedania realność w Dębniakach przy ul. Podgórskiej, składająca się z domu I piętr. o 21 ubik i 4 przedp. i dużego ogrodu, ewentualnie placów budowlanych, zaplanowaniem wodociągu i oświetleniem gazowem. Gotówka potrzebna do kupna conajmniej 40.000 K. Zgłoszenia do 16 b. m. F. F. poste restante Dębniak, za okazaniem kwitu inser. 9581 2 2

Kupię portal sklepowy, lady i farchy, używane. Zgłoszenia: S. Janicki, Podgórze l. 4. 9532 2 3

Pokój kawalerski do wynajęcia. Karmelicka 8, II p. 9533 3 3

Potrzebny od 1. Roku ogrodnik zwłaszcza do działu kwiatów, kawaler lub żonaty, ale tylko z odpowiednią kwalifikacją. Zgłoszenia do Zarządu dóbr p. Jasionka. Nieuwzględniono bez odpowiedzi. 9539 3 3

SANIE w dużym wyborze nowe i używane, omnibus z budą płócienną na 8 lub 10 osób, lando w bardzo dobrym stanie, baretki z jasnym obiciem, karetki zwykłe, p.wozy pokryte, używane, oraz fasoniki kuczer z budą do przenoszenia, najnowszych wzorów, do sprzedania w pracowni cowni powozów 2 6 STAN. SADOWIŃSKIEGO Kalwaryjska 74-76, Podgórze.

Piwniczny młody, zdolny, znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia tylko listow. se przyjmuje Administracja „N. Reformy” pod Nr 100. 9113 3 3

2 mieszkania po 4 pokoje frontowe, przedpokój, łazienki, klozety, strychy i piwnice na III p. w domu narożnym przy ulicy Szpitalnej l. 19 i św. Marka l. 25 - oraz Sklepy różnej wielkości zaraz do wynajęcia. 9509 2 3

KONCYPIENT katolik, z prawem substytucji, z praktyką obwodową i powinowatą - poszukuje posady od 1 stycznia 1912 r. - Zgłoszenia pod „Koncypient” poste restante-Tarnów za okazaniem kwitu inser. 9514 3 4

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia w ogrodzie - ładna willa, parter. Dębniak, Podgórska 25. Wskazę dozorca. 9516 3 3

33 Starowiślna 33 PETZENBAUM Specjalne meble kuchenne i przedpokojowe. 9473 2 10

Miód pszczołowy prawdziwą, czystą patokę, posyłam za pobraniem pocztowym w blaszankach po 5 kg, wraz z opłatą pocztą i opakowaniem po 7 kor. 40 hal. P. Steimach, Siemkowice, p. loco (Galicya). 9486 4 5

Zastępcy do nader pokupnych przedmiotów we wszystkich miastach Galicyi poszukiwani. Zgłoszenia Administracyi „Chochota” pod R. R. 9496 2 4

Pożyczki osobiste na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczy, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-gieldowy, Budapest VII., Rákóczi-ut. Nr. 71. 9538 2 8

Mam do sprzedania rentowny młyn o znacznej sile wodnej, z gruntem lub bez, blisko miasta w zachodniej Galicyi. Ładna realność w Bochni. Folwarczek 90 morg. w zachodniej Galicyi. - Mam do wydzierżawienia 750 morgów z gorzelnią od 1 kwietnia i 800 morgów z gorzelnią, kontyngent 700 hl. w środkowej Galicyi. - Poszukuję kilka dzierżaw od 20 do 300 morgów Bronicław Krasicki. Kraków, Gołębia 16. 9541 3 3

# Dr Niećska

Magazyn orientalny  
Kraków, Rynek 13  
Jedyny polski magazyn, który kupuje prosto u źródła

# Dywany perskie

Wyroby wschodnie  
opustu gwiazdkowego  
10% w miesiącu grudniu.

kilimy, portyery, karamani, makaty, nakrycia wschodnie. — Wybór z 10.000 sztuk, oryginalne, piękne, setki lat trwające, zawsze modne, wszelkich wymiarów; na podłogi, ściany, otomany, przed łóżka itd. Ceny niższe, niż gdziekolwiek indziej. — Eleganckie i wygodne mieszkanie powinno mieć dywany perskie, które przez używanie na wartości zyskują. — Najobfitsze źródło podarków i rzeczy użytkowych oryginalnych, wspaniałych, jak: hafty, laufery, krepy, materje na suknie i bieliznę, stopy i fianki, dekoracje, parawany, szale, torebki, portfeuille, broszki, spinki, agrafki, cygarniczki, wazy, etui, kasety, inkrustowane meble z Damaszku, kosze, lichtarze, popielniczki, serwisy porcelanowe na kawę i herbatę, talerze deserowe i t. d. 9062 5 7  
Według umowy także na spłaty w ciągu 6-18 miesięcy!!!!

**Pokój duży, frontowy**  
z meblami, pościelą, może być osób więcej, stale lub dla przyjezdnych na święta i karamawał, w potrzebie wspólna kuchnia wraz z naczyaniem, do wynajęcia. Wielopole 1. 7, 1 p., na prawo. 9382 1 3

**Dr praw**  
kandydat adwok. przygotowuje do egzaminów, rygorystów sądowych Zgłoszenia pod A. Z. przyimie Administr. „N. Reformy”. 9573 1 3

**Cukiernia**  
pod firmą 9570 1 3  
**Majewski, al. Karmelińska 13**  
poleca na święta:  
torty, struclę pusztę i nadziewane, serniki, marmoladki, przekładane i banki. W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór znanych z dobrego różnych domowych ciast i świątecznych. Mak tarty, masa migdałowa i orzechowa.

**Ukończ. słuch. fil.** z odbytą praktyką w c. k. gimn., poszukuje guwernerki, posady biur, lub lekcyi z matem., fizyki i przyrody. Zgłoszenia: „Kwit inseratowy Nr 9588” poste restante Kraków. 9589 1 3

**Krynica**  
Do wdzierżawienia lub do sprzedania willa „Karolówka”, hotel, 44 pokoi gościnnych, z kompletnym urządzeniem, oprócz sklepów i restauracyi. Wiadomość: Hirsch Salomon, Kraków, Berka Joselowicza 7. 9588 1 5

**Do C...**  
List pod „Prawda” wysłałem tydzień temu. Czekam niecierpliwie odpowiedzi. R. 9590 1 3

**English.**  
Mr. Alfred Goodhead, teaches the English Language, Grammar, Literature etc. Write Hotel Victoria, Kraków. 9587 1 2

**Adwokat Dr Reichman**  
w Białej  
poszukuje rutynowanego koncyjenta. 9599 1 4

**CUKIERNIA Leonarda Malika**  
Grodzka 47 w Krakowie  
przyjmuje zamówienia świąteczne, tudzież gotowe torty i struclę poleca. — Wielki wybór cukrów na drzewko. Ceny przystępne. 9586 1 3

**KSIEGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO**  
w Krakowie, Rynek  
otrzymała na skład główny i poleca  
**S. NEVCOMB: ASTRONOMIA**  
dla wszystkich  
wykład popularny zjawisk niebieskich. Przetłumaczony z angielskiego R. Merski. Cena: brosz. K 650, kart. 690. 9527 2 2  
Piętny upominek gwiazdkowy! Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Potrzeba**  
12.000 K pożyczki budowlanej. Zgłoszenia pod K. L. 50 poste rest. Kraków za okaz. kwitu inser. 9515 3 3

**METODA BERLITZA**  
działają lekcji osobnych i zbiorowych:  
**Francuz** z wyższ. wykształ.  
**Anglik** z wyższ. wykształ.  
**Niemiec** z wyższ. wykształ.  
Kraków, św. Jana 3, 1 p. 6097 55 0

**Już nadeszły**  
Świeże:  
mączki, grysiki, tapioka, kakao dla dzieci. 9558 1 3  
Śmietanka, masło deserowe, laktol i kefir.

**„LAKTOL”**  
Karmelińska 15.

**Kartki**  
na  
**Święta i Nowy Rok**  
Polskich Malarzy  
Wielki wybór  
8998 14 0  
::: Najtaniej  
w handlu Teofila Bęknera  
Kraków, Długa 4.

**Pierwsza Galicyjska Fabryka**  
**Warszawskich Cukrów i Marmolady**  
**A. Sobolewski i Ska**  
Kraków Spół. z ogr. odp. Podgórze  
i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:  
**Warszawskie**  
**Karmelki** twarde  
nadziewane  
i miękkie  
**Cukry i Marmoladki**  
Sprzedaż w pierwszorzędnym handlu. 9201 5 10  
Filia Warszawska — odznaczona jest 9-ma najwyższymi nagrodami.

**Niespodzianki na Gwiazdkę są w wielu domach.**  
Jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków nabytych za drogi pieniąż. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę, jest **ulepszony gramofon z marką „Aniołek piszący”**. W chwilach smutku spędza zły humor, rozwesela tak starych jak młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się ten gramofon dzisiaj nieodzownym w gospodarstwie domowym. Niech więc nikt przy zbliżającym się św. Mikołaju nie omini sposobności zakupu **ulepszono-gramofonu z marką „Aniołek piszący”** u wyjątkowego zastępcy na Galicję i Bukowinę  
**JÓZEF WEKSLER**  
we Lwowie w Krakowie, Floryańska 25.  
ul. Sykulska 2. Tel. 1560. Filia Grodzka 71. Tel. 1241.  
Ogromny wybór płyt zawsze na składzie. 7637 11 14  
„GRAMOFON”  
Cenniki darmo i oplatnie!

**KOLEĘDY**  
Fr. Barańskiego:  
I. Muzyka do 68 koled na 46 stronicach. II. Zbiór blisko stu koled. Cena 2 K. Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. Do nabycia w każdej księgarni. 9041 8 11  
**Fabryka wyrobów masarskich**  
**J. K. Kurkiewicza**  
w Krakowie  
poszukuje dwóch uzdolnionych panien do ekspedycyji sklepowych. 9568 1 5  
**1 lub 2 pokoje**  
umeblowane do wynajęcia za przystępną cenę, Długa 11, II p. Wiadomość: Długa 7, III p., u p. Myczkowskiej. 9571 1 3

**Poszukuje się zaraz inteligentnej starszej panny lub młodej wdowy** dla opieki macierzyńskiej i towarzyszenia dorastającej panienki. — Zgłoszenia pod „Zagłoba Nr 9559” poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inser. 9561 1 2

**Dwa pokoje i łyża na II piętrze**  
od frontu przy ul. Sławkowskiej 1. 30 na biuro, kancelaryę adwokacką lub magazyn, z oświetleniem elektrycznym, do wynajęcia od 1 stycznia 1912. 9592 1 5

**Wzywam**  
pana J. S. do forsownego wykończenia dostawy do budowy, wynajętej od 1 stycznia, groźąc, że za kilka dni wymienię publicznie Pańską firmę, piętnując bezgraniczną lekomyślność. J. P. 9594

**Magistra**  
poszukuje apteka obwodowa. Sanok Kawski. 9346 1 3  
**Pomocnika**  
do samodzielnego prowadzenia handlu papieru, przyjmie księgarnia **W. Poturalskiego, Podgórze-Kraków.** 9596 1 3  
Przewyborny miód deserowy i leczniczy z kwicia akacji (specjalność węgierska). Wyszła 5 kg. oplatnie, za 8 K, za zaliczką, Dr Bajor, wielka hodowla pszczoł, Galgahéviz, Węgry 8530 30 30

**Księgarnia Polska i skład nut**  
w Krakowie, ul. Floryańska 35,  
stacera kolei elektrycznej — poleca  
**na podarki i gwiazdkę**  
wydawnictwa artystyczne, książki i nuty w pięknych oprawkach, dla każdego wieku, od najtańszych poczęwszy.  
Tanież do nabycia koledy, malowanki dla dzieci i świeżo wydane szopki polskie do wycinania. Katalogi na żądanie darmo. 9197 4 24

**NOWOŚĆ! ZAKOPANE**  
**Penysnat „Borek”**  
wyłączenie dla zdrowych. Kuchnia wykwintna. Jagiellońska 8. 8173 15 19

**Miód deserowy**  
kuracyjny, patoka 5 kg puszka 8 K franco. Miody pitane 13 medalami odznaczone, bez do mieszki domowego wyrobu. Wysyłka cały rok. Eugeniusz Biliński w Zbarżu, właściciel jedynej największej pasieki w Galicji. 8434 10 10

**Kostiumy i suknie damskie**  
i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 8624 12 12  
**Kraków, Mikołajska 12, II p.**

**Na śluby**  
polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów 1. 18.** Telefon 336. 8792 11 27

**Zdolnych agentów i agentki**  
przyjmuje w każdym czasie **Oddział ratowy księgarni H. Altenberga we Lwowie.** 8945 8 0

**Rutynowana**  
buchalterka ze znajomością korespondencyi i stenografii poszukuje posady. Zgł. W. L. 200 poste restante Kraków. 9436 3 3

**HANDEL ŻELAZA**  
**JÓZEFA FERTIGA**  
w Krakowie, ul. Szewska 8  
poleca na Gwiazdkę po cenach zniżonych.  
Wielki wybór naczyń czyste niklowych, aluminiowych, ładne umywalki i drabinki pokojowe.  
50 przedmiotów naczyń niebieskiego „Austria” za K 45.—  
50 przedmiotów naczyń „Splinx” za K 60.—  
24 sztuki nakrycia alpakowego marki Berndorfskie za K 19.20.  
24 nakrycia z chińskiego srebra za K 38.40.  
Prymysz szwedzkie Nr 30 K 8.80, Nr 0 K 10.50, Nr 1 K 11.50. 9567 1 6  
Maszyny do bielizny „pełną parą” po 70 — K.

**Lekcyi języka niemieckiego**  
metoda Berlitz’a i uproszczonej nową metodą, udziela tania R. S. G. Golebia 16, II p., front. 9375 6 10

**Osoba**  
w średnim wieku, inteligentna, młodej powierzchowności, samodzielna, energiczna, obejmie zarząd większego domu lub zajmie się wychowaniem dzieci. — Wiadomość: Podgórze, Lwowska 58, na ręce pp. Kuźniarzów. 9403 2 3

**Cukiernia W. Nowaka**  
w Bochni  
**Uczeń z lepszego domu** potrzebny do nauki w cukierni. 9424 4 6

**BAGGIER**  
używany, lecz w dobrym stanie, kupię zaraz. — Zgłoszenia pod „Baggier” poste rest. Bochnia. 9491 3 3

**Różne mieszkania**  
większe i mniejsze z największym komfortem, oraz lokale sklepowe, zaraz do wynajęcia. Róg ul. Kurkowej i Rakowickiej 1. 8. Wiadomość u dozercy domu. 9388 4 4

**Przyszedł transport świeżych jabłek**  
w różnych gatunkach, kompot. i deser. od 22 hal. 1/2 kg., oraz tyrolskich od 36 hal. — **Floryańska 57,** tuż przy Bramie Floryańskiej. 9387 3 3

**Podarki NA GWIAZDKĘ**  
Albumy na fotografie  
Albumy na kartki  
Pamiątniki  
Papiery listowe w kasetkach  
Kalamarze, teczki na biurko  
8996 najtaniej w handlu 3 0

**TEOFILA BĘKNERA**  
Kraków, Długa 4.  
**Bezpłatnie**  
wysyłam każdemu na żądanie swój główny obficie ilustr. katalog z około 4000 odbitek, mecznych, dobrych, a taniach zegarków. Pierwsza fabryka zegarów **Hanns Kourag,** c. i k. nadw. dostawca, Brück Nr 630 (Czechy). Niklowy kotwiczny zegarek remontuar 5 K. Prawdziwy srebrny zegarek 8-40 K. 9460 8 10

**Figol** Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający  
Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra”. Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 8039 17 50

**Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie**  
otrzymała na skład główny:  
Koron  
**Gawronski-Rawita Fr. Włodzimierz Antonowicz.** Zarys jego działalności społeczno-politycznej i historycznej . . . . . 3—  
**Wotyniak. Bazylianie** we Włodzimierzu i Trybórach . . . . . 3—  
**Wykłady akademickie** rolnicze Wydziału dośw. nauk. C. T. R. 5:80  
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9420 1 3

**„IRIS”** ZAKŁAD RYSOWNICZY  
Magazyn i pracownia robót ręcznych  
Bronisławy Komorowskiej  
**Kraków, ul. Floryańska 32**  
poleca wielki wybór robót ręcznych zaczętych i skończonych po najniższych cenach. Dywaniki perskie gotowe i na zamówienie. Wzory i przybory do tychże. 8602 11 16

**Ozdoby na drzewko, Nowości!!!**  
Kompleta po 1-80 K.  
**Tanie, praktyczne podarki na Gwiazdkę!**  
**Sanki, Narty.** Saneżki dziecięce. Wyroby z drzewa, aparaty do wy-palania, kasetki z narzędziami do robót piłęzkowych snycerskich. — **Farby** artystyczne, olejne akwarelowe i dziecięce, kasetki od 50 hal. — **Eleganckie, tanie kasety z perfumami,** mydlami, szczotkami, grzebieniami i przybarami do pielęgnowania paznokci (Manikure) — polecają najtaniej  
**Sporn i Sp. - - - Floryańska 14. Telefon 2246.**  
10% rabatu dla członków Związku Ekonom. 9394 4 7

**fabryka wód mineral. sztucz. i specjalnych leczniczych**  
pod firmą  
**K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE**  
— przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4  
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. poleconas przez tą Tow  
**wody mineralne sztuczne**  
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SEL-TERSKEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież  
**specjalne lecznicze** 16 49 0  
jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasowa, oraz wody lecznicze nor-malne z przepisu Prof. Jaworskiego.  
Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

**SPORT ZIMOWY.**  
**NARTY (Ski)**  
Laski z bambusu do NART. — Obreże śniegowe  
**:: SANKI szwajcarskie „LENKER” ::**  
z kierownicą i hamulcem.  
**SANKI**  
(wszelkich systemów)  
sportowe dla dorosłych i dzieci.  
9144 1 3  
polecają w największym wyborze najtaniej  
**REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37.**  
Cenniki na żądanie gratis i franko.

**Na Gwiazdkę!**  
**Pathéphon**  
gra szafirem, nie niszczy płyt. Reprodukcyja niezrównana. Bawi. Gra do tańca. Bogaty repertuar. Katalogi darmo. **Koledy.** Nowe modele z tubami i bez tub. 8952 2 0  
**Stefan Grudziński i Tadeusz Berger**  
**Kraków, Szewska 22. Telefon 305.**